

GZ

POZNAN
ŚRODA
19
MARCA
1969

Wydanie AB
Nr 66 (7801)
Rok wyd. XXV
Cena 50 gr

WIELKOPOLSKI

Komunikat o naradzie doradczego Komitetu Politycznego państw — stron Układu Warszawskiego

Apel do wszystkich krajów Europy

17 marca 1969 roku w Budapeszcie odbyło się posiedzenie doradczego Komitetu Politycznego państw — stron Układu Warszawskiego o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy.

W naradzie udział wzięli:
Ze strony Ludowej Republiki
Bulgarii: Todor Żiwkow — pierwszy sekretarz KC BPK, przewod-

niczący Rady Ministrów Ludowej Republiki Bułgarii, przewodniczący delegacji. Ziwno Ziwnow — pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów, Iwan Baszew — minister spraw zagranicznych, Atanas Semerdżiew — pierwszy zastępca ministra obrony narodowej, Wasil Bogdanow — ambasador LRB na Węgrzech.

Ze strony Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej: Aleksander Dubczek — pierwszy sekretarz KC KPCZ, przewodniczący delegacji. Ludvík Svoboda — prezydent CSRS, Oldřich Černík — przewodniczący federalnego rządu CSRS, Jan Marko — minister spraw zagranicznych, gen. płk. Martin Džur — minister obrony narodowej.

Ze strony Niemieckiej Republiki Demokratycznej: Walter Ulbricht — pierwszy sekretarz KC SED, przewodniczący delegacji. Willi Stoph — przewodniczący Rady Ministrów, Erich Honecker — członek Biura Politycznego KC SED, sekretarz KC Hermann Axen — członek Biura Politycznego KC SED, sekretarz KC, Otto Winzer — minister spraw zagranicznych, gen. płk. Heinz Kessler — zastępca ministra obrony narodowej.

Ze strony Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej: Władysław Gomułka — pierwszy sekretarz KC PZPR, przewodniczący delegacji. Józef Cyrankiewicz — prezes Rady Ministrów, Zenon Kliszko — członek Biura Politycznego KC PZPR, sekretarz KC, Stefan Jędrzejowski — minister spraw zagranicznych, gen. broni Wojciech Jaruzelski — minister obrony narodowej, Adam Kruczkowski — wiceminister spraw zagranicznych, Bolesław Chocia — z-ca ministra obrony narodowej, szef sztabu generalnego.

Ze strony Rumuńskiej Republiki Socjalistycznej: Nicolae Ceaușescu — sekretarz generalny KC RPK, przewodniczący Rady Państwa SRR, przewodniczący delegacji. Ion Gheorghe Maurer — przewodniczący Rady Ministrów SRR, Corneliu Manescu — minister spraw zagranicznych, gen. płk. Ion Ioniță — minister obrony narodowej.

Ze strony Węgierskiej Republiki Ludowej: Janos Kadar — pierwszy sekretarz KC WSPR, przewodniczący delegacji. Jenő Fock — przewodniczący Rady Ministrów węgierskiego rewolucyjnego rządu robotniczo-chłopskiego, Zoltan Komocsin — członek Biura Politycznego KC WSPR, sekretarz KC, gen. płk. Lajos Czinege — minister obrony narodowej, Friderik Fűj — pierwszy zastępca ministra spraw zagranicznych.

Ze strony Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich: L. I. Breżniew — sekretarz generalny KC KPZR, przewodniczący delegacji. A. N. Kossygin — przewodniczący Rady Ministrów ZSRR, K. F. Katuszew — sekretarz KC KPZR, A. A. Gromyko — minister spraw zagranicznych, A. A. Grecko — marszałek Związku Radzieckiego, minister obrony narodowej, K. W. Rusakow — kierownik wydziału KC KPZR.

W naradzie wziął również udział naczelny dowódca Zjednoczonych Sił Zbrojnych państw — stron Układu War-

szawskiego, marszałek Związku Radzieckiego — L. I. Jakubowski.

Doradczy Komitet Polityczny wysłuchał sprawozdania nacelnego dowódcy zjednoczonych sił zbrojnych o przedsięwzięciach przygotowanych przez ministrów obrony z upoważnienia swoich rządów. Państwa uczestniczące w posiedzeniu szczegółowo rozpatrzyły i jednomyślnie zatwierdziły statut Komitetu Ministrów Obrony państw — stron Układu Warszawskiego, nowy statut zjednoczonych sił zbrojnych i zjednoczonego dowódz-

Dokończenie na str. 3

Trwają starcia nad Kanałem Sueskim

Izrael otrzyma pierwsze „Phantomy“?

Według komunikatu egipskiego rzecznika wojskowego, we wtorek o godzinie 7.20 czasu miejscowego Izraelczycy otworzyli ogień w kierunku pozycji egipskich na zachodnim brzegu Kanału Sueskiego na południe od Jeziora Gorzkiego. Spróbowali w ten sposób Egipcjanie odpowiedzieć ogniem. Strzelanina trwała 40 minut. Według komunikatu, strona egipska nie poniosła żadnych strat.

Także w okolicy portu Tufik i Suez doszło we wtorek do wymiany ognia. O godz. 11.42 czasu lokalnego Izraelczycy ostrzelali port Tufik i Suez z dział czołgów. W tym rejonie frontu starcia trwają. Agencja MEN, powołując się na wiarygodne źródła dyplomatyczne w stolicy W. Brytanii, donosi, że Izrael najprawdopodobniej otrzyma pierwszą partię amerykańskich sa-

Sekretarz generalny ONZ przybędzie do Afryki

Jak podaje Mahgrebska Agencja Prasowa, sekretarz generalny ONZ U Thant uda się w lipcu br. na kontynent afrykański i odbędzie podróż po kilku krajach, m. in. odwiedzi on Niger, Mauritanię, Ghanę i Liberię. (PAP)

List U Thanta do uczestników konferencji genewskiej

Sekretarz generalny ONZ, U Thant, w liście do uczestników genewskiej konferencji rozbrojeniowej wyraził „głębokie zaniepokojenie w związku z trwającym wysiłkiem zbrojnym i bardzo trudnymi problemami, które pozostają do rozstrzygnięcia”.

U Thant nie wymienia bezpośrednio decyzji Nixon'a z ub. tygodnia w sprawie stworzenia w USA nowego systemu obrony przeciwrakietowej, lecz nawiązuje do tej sprawy w bar dzież ogólnym sformułowaniu.

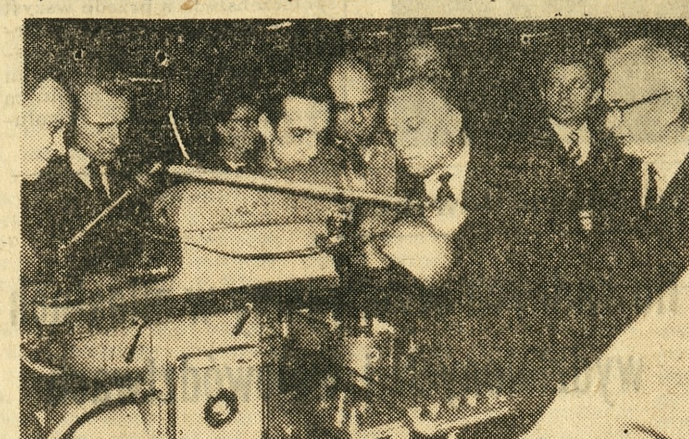
List przypomina, że od roku 1962 łączne wydatki światowe na cele wojskowe wzrosły w skali rocznej ze 120 miliardów dolarów do 180 miliardów. „Tempo wzrostu wydatków wojskowych w ostatnich latach było nawet szybsze od światowego wzrostu produktu narodowego”. (PAP)

Marszałek Spychalski w „Teletrze” i na spotkaniu z działaczami partii, rad i FJN

Wezwał, w drugim dniu swego pobytu w Poznaniu, członkowie Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący Rady Państwa, marszałek Polski Marian Spychalski zwiedził Wielkopolskie Zakłady Teletechniczne „Teletra” oraz spotkał się z aktywnym partyjnym, rad narodowych i komitetów Frontu Jedności Narodu.

O godzinie 9 przewodniczącego Rady Państwa, któremu towarzyszyli I sekretarz KW PZPR — Kazimierz Barcikowski, sekretarz KW — Jerzy Ga-

Marszałek Spychalski, serdecznie witany przez załogę, zwiedził, dział elektryczny, na wialnię, wydział narzędziowy i inne działy produkcyjne, a tak



Marszałek Spychalski interesował się urządzeniami zakładów Teletry.
Fot. — K. Przychodźki

wrysiak i przewodniczący Prezydium RN Poznania — Jerzy Kusiak, powitali w „Teletrze” przedstawicieli władz dzielnic z I sekretarzem KD partii — Marianem Jakubowiczem i kierownictwo zakładu.

że biuro konstrukcyjne oraz po mieszczenia socjalno-bytowe (ambulatorium, stołówkę). Gość obejrzał również tereny przeznaczone na rozbudowę zakładów, która ma się rozpocząć po roku 1972. Podczas swojej wędrowki po „Teletrze” marszałek często zatrzymywał się przy stanowiskach pracy, by rozmawiać z pracownikami na tematy związane z produkcją, warunkami pracy i warunkami socjalno-bytowymi.

Po zwiedzeniu zakładów przez wodniczący Rady Państwa spotkał się z fabrycznym aktywem społeczno-gospodarczym. Dyrektor naczelny Edward Palacz poinformował gościa o historii „Teletry” i głównych problemach produkcji, podkreślając jej antyimportowy charakter. Z kolei omawiano sprawy m. in. związane z perspektywicznym rozwojem zakładów.

W końcowej części spotkania marszałek Spychalski na prośbę zebranych przedstawił niektóre problemy dotyczące — integracji gospodarczej w ramach RWPG, doskonalenia systemu socjalistycznej obrony oraz procesów zachodzących w Chinach, podkre-

Suharto odwiedzi w czerwcu Jugosławię

Agencja Tanjug informuje, że na zaproszenie prezydenta Tito w początku czerwca złożony wizytę oficjalną w Jugosławii prezydent Indonezji Suharto.

Gabinet federalny NRF o sytuacji gospodarczej

Gabinet federalny NRF zebrał się we wtorek przed południem na nadzwyczajnym posiedzeniu, aby uchwalić posunięcia, które mają zapewnić stabilizację koniunkturalną.

Zastępca rzecznika rządu Conrad Ahlers, oświadczył w poniedziałek, iż nie należy traktować faktu zwołania nadzwyczajnego posiedzenia jako oznaki dramatycznego pogorszenia się sytuacji gospodarczej. (PAP)

Przy pomocy artylerii i moździerzy Chińczycy atakowali wyspę Damanskij

Potępienie prowokacji władz ChRL

Wtorkowe dzienniki moskiewskie publikują nowe szczegóły o starciu zbrojnym na wyspie Damanskij w dniu 15 bm.

W sobotę o 9.45 czasu miejscowego wyspę wstrząsnął huk ognia artyleryjskiego. Z ufortyfikowanych wcześniej pozycji Chińczycy ostrzelali grupę radzieckich żołnierzy ochrony pogranicza, którymi dowodził Jewgienij Janszyn.

Wykorzystując zagłębienia terenu i umiejętnie manewrując oficer sprawnie zorganizował obronę i przez 6 godzin odparł ataki wroga kilkakrotnie przewyższają-

Dokończenie ze str. 1

ślając, że grupa Mao-Tse-tunga działa wbrew najistotniejszemu interesom narodu chińskiego. Przewodniczący Rady Państwa omówił także poszczególne etapy kampanii wyborczej do Sejmu i rad narodowych.

W godzinach popołudniowych marszałek Spychalski w siedzibie Prezydium RN Poznania spotkał się z miejskim i dzielnicowym aktywnym partii, rad narodowych i FJN. Spotkanie otworzył przewodniczący Prezydium RN Poznania J. Kusiak, który powitał przewodniczącego Rady Państwa i członków Sekretariatu

Dokończenie na str. 2

Wietnam Południowy

Nowy atak partyzantów na 12 baz wojskowych

Partyzanci południowowietnamscy w dalszym ciągu prze prowadzają działania ofensywne. W nocy z poniedziałku na wtorek ostrzelali oni ogniem rakietowym i moździerzowym 12 baz i innych obiektów wojskowych przeciwnika.

Radio hanoijskie dokonało fragmentarycznego podsumowania walk, jakie w dniach od 22 lutego do 4 marca oddziały Narodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu Południowego stoczyły w północnych rejonach prowincji Gia Dinh. Zabito i raniono 6200 żołnierzy nieprzyjaciela, w tym 2700 Amerykanów. Partyzanci stracili 279 samolotów amerykańskich, zniszczyli 355 pojazdów wojskowych oraz wysadzili w powietrze 4 magazyny z amunicją i 3 zbiorniki z paliwem. Łącznie przeprowadzono ataki na 30 baz amerykańskich. (PAP)

Manewry NATO na Morzu Śródziemnym

Korespondent „Prawdy” w Ankarcie I. Ugolkow pisze:

Morze Śródziemne stało się obecnie morzem niepokoju spowodowanego polityką sił imperialistycznych. Autor komentuje nowe manewry wojskowe NATO we wschodniej części basenu śródziemnomorskiego gdzie sytuacja już przed tymi manewrami była niezmienne napięta.

Stany Zjednoczone i Anglia — stwierdza autor — narzuciły wielo państwom leżącym nad Morzem Śródziemnym zobowiązania polityczne, gospodarcze i wojskowe, na podstawie których otoczyły ich terytoria siecią baz wojskowych, nagromadziły tam broń jądrową i przekształciły porty w stałe miejsca postoju dla swych okrętów wojennych. Co więcej, Stany Zjednoczone uszupowały sobie prawo uważania Morza Śródziemnego za „własne jezioro”, gdzie chciałyby rządzić losem leżących nad tym morzem krajów i narodów. (PAP)

Strajk generalny i demonstracje w Pakistanie

W Pakistanie utrzymuje się nadal stan napięcia społecznego. Od kilku dni w wielu miastach trwają strajki, którym towarzyszą demonstracje antyrządowe.

We wtorek proklamowano we Wschodnim Pakistanie strajk generalny. Już w poniedziałek przerwali pracę robotnicy wielu gałęzi przemysłu w stolicy Wschodniego Pakistanu, Dhaka. W mieście tym od była się również demonstracja zorganizowana przez zwolenników przywódcy partii „Awami” Bhashani, na którego w sobotę dokonano nieudanego zamachu. Demonstranci domagali się autonomii dla Wschodniego Pakistanu.

W poniedziałek przerwali również pracę robotnicy elektrowni w Rawalpindi, w wyniku czego miasto na kilka godzin zostało pozbawione elektryczności. (PAP)

Delegacje PRL i ZSRR powróciły z Budapesztu

We wtorek w południe powróciła z Budapesztu do Warszawy delegacja PRL pod przewodnictwem I sekretarza KC PZPR — Władysława Gomułki, która uczestniczyła w posiedzeniu doradczego Komitetu Politycznego państw — stron Układu Warszawskiego.

Na lotnisku Okęcie delegację witali członkowie Biura Politycznego KC PZPR i rządu PRL.

Obecny był ambasador WRL w Polsce — Bela Nemety. Wczoraj powróciła także z Budapesztu do Moskwy delegacja radziecka. (PAP)

Jutro powiat koniński Program Jedności Działania

... to tytuł naszego cyklu publikacji omawiających realizację programów wyborczych komitetów Frontu Jedności Narodu w bieżącej kadencji Sejmu i rad narodowych. W opracowaniach tych konfrontujemy zamierzenia z rzeczywistością, ukazujemy dorobek poszczególnych powiatów i miast wydzielonych w Wielkopolsce oraz dzielnic Poznania.

Jutro stronę 4 poświęcimy omówieniu realizacji programu wyborczego w powiecie konińskim.

W produkcji na eksport Piąta lokata polskich stoczni

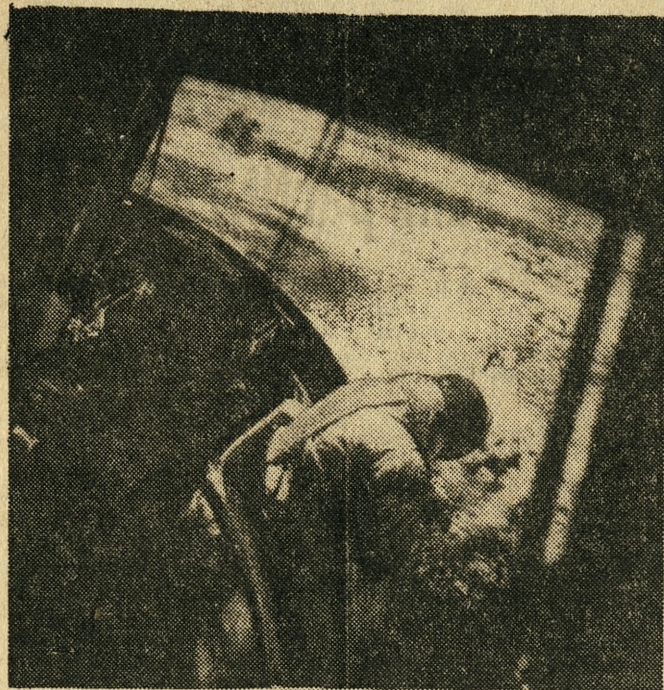
Polski przemysł okrętowy nadal utrzymuje wysoką, 5-tą pozycję w światowej produkcji eksportowej statków. Świadczą o tym dane Morskiego Rocznika Statystycznego 1969 r., przygotowywanego przez Instytut Morski w Gdańsku w oparciu o publikacje czołowych towarzystw klasyfikacyjnych na świecie.

W produkcji statków na eksport w 1968 r. przodują Japonia (5.214 tys. BRT), NRF (932 tys. BRT), Szwecja (921 tys. BRT), W. Brytania (475 tys. BRT), Polska z 306 tys. BRT wyprzedza Danię, Jugosławię, NRD, Holandię i Norwegię.

Warto podkreślić, że w tonażu eksportowych polskich stoczni aż 34 proc. przypada na jednostki rybackie, a więc szczególnie pracochłonne i kosztownie uprzemysłowione bazy — przetwórcze i trawlerzy — przetwórcze. (PAP)

POGODA

19 marca będzie zachmurzenie duże z przejaśnieniami i możliwymi opadami śniegu. Temperatura maksymalna od minus 5 st. na wschodzie do minus 3 st. na zachodzie i ok. 0 st. na wybrzeżu. Wiatry umiarkowane z kierunków wschodnich mogą powodować zawieje.



NASA opublikowała szereg interesujących zdjęć z lotu „APOLLO-9”. — n/z: 6 bm. podczas 3 dnia lotu „APOLLO-9” wychylił z wlotu statku David Scott wyrzuca za burtę śmieci. Zdjęcie wykonał James McDivitt z pokładu pojazdu księżycowego LEM.
CAF—UPI Telefoto

Kolejny satelita

z serii „Kosmos”

W poniedziałek wystrzelono w Związku Radzieckim sztuczny satelitę Ziemi „Kosmos 272”. Celem eksperymentu jest kontynuowanie badań przestrzeni kosmicznej zgodnie z ogłoszonym wcześniej programem.

Sputnik krąży po orbicie o następujących parametrach: początkowy okres obiegu — 109,35 minuty, maksymalna odległość od powierzchni Ziemi — 1.220 km, minimalna odległość — 1.195 km, kat nachylenia orbity — 74 stopnie.

PAP

Potępienie prowokacji władz ChRL

Dokończenie ze str. 1

Jednak starych miejsc w obronie radzieckiej.

Dowództwo chińskich wojsk regularnych wprowadziło do akcji siły równie silne jak piechota, dywizjon artylerii i baterie moździerzy. Podciągnięte do granicy radzieckie oddziały rezerwy rozbiły pokrywę lodową, oddzielając wyspę od brzegu i uzupełniły szeregi obrońców wyspy. Żołnierze walczyli z ogromnym męstwem.

Nowa napadła prowokatorów chińskich przyniosła nowe dowody ich beznadziejnej brutalności. Rannego podoficera A. Kazina żołnierzy chiński pchnął bagnietą w pierś. Uratował go plik dokumentów, które miał w kieszeni. Wśród poległych znajduje się pułkownik D. Leonow, którego kandydatura była wystawiona w wyborach z 16 marca.

Dzienniki bułgarskie ostro potępiają prowokację władz chińskich na granicy radziecko — chińskiej. Ataki chińskie na terytorium radzieckie mają swoją logikę — logikę zdrady sprawy socjalizmu i wyrzeczenia się zasad marksizmu — leninizmu — pisał dziennik „Otechestwen Front”. Jest rzeczą niedopuszczalną, aby ludzie, którzy ciągle jeszcze nazywają się komunistami, atakowali Komunistyczną Partię Związku Radzieckiego, dopuszczali się prowokacji przeciwko pierwszemu w świecie krajowi socjalizmu, który pomógł Chinom wyzwolić się od zaleźności kapitalistycznej i imperialistycznej.

Do redakcji gazet centralnych, radia i telewizji napływają w tych dniach liczne listy od ludzi pracy z całego kraju. Wyrażają one gwałtowny protest przeciwko brutalnym poczynaniom chińskich amatorów awantur.

Kategorycznie potępiają rozłamowe posunięcia przywódców KP Chin — oświadczył członek dziennika „Unita” Gian Carlo Pajetta, przemawiając na wiecu w Alessandri, w północnych Włoszech.

PAP

Dziś i jutro serwis informacyjny opracował Jerzy Walasek.

2 GŁOS WIELKOPOLSKI AB
19 III 1969 Nr 66 (7801)

Narada komitetów współpracy organizacji młodzieżowych

We wtorek odbyła się krajowa narada przewodniczących wojewódzkich komitetów współpracy organizacji młodzieżowych i działających przy nich komisji historycznych organizacji młodzieżowych.

Narada poświęcona była omówieniu kierunków pracy komisji historycznych, które przedstawił przewodniczący prezydium Komisji Historycznej OKWOM gen. dr Tadeusz Pietrzak. Głównym zadaniem komisji jest współpraca z organizacjami młodzieżowymi w ideowym wychowaniu młodzieży, poprzez szerokie, wszechstronne popularyzowanie w społeczeństwie a przede wszystkim w kręgach młodzieży zorganizowanej i niezorganizowanej — historii polskiego ruchu młodzieżowego, ze szczególnym uwzględnieniem jego rewolucyjnego nurtu. (PAP)

Za 74 dni — wybory

Ilu radnych wybierzemy w miastach wydzielonych i województwach

Jak informowaliśmy — zarządzając wybory na dzień 1 czerwca Rada Państwa ustaliła, zgodnie z art. 10 ordynacji wyborczej, liczbę członków wojewódzkich rad narodowych i miejskich rad narodowych w miastach wydzielonych z województw w granicach od 80 do 150. Uchwała Rady Państwa z 14 bm. precyzuje dokładnie liczbę radnych, jacy zostaną wybrani za 74 dni do tych organów władzy terenowej.

Z 17 wojewódzkich rad narodowych — najliczniejsza będzie katowicka; liczbę jej członków ustalono na 150 osób. Rada Wojewódzka w Warszawie liczyć będzie 140 radnych, w Poznaniu i Wrocławiu — po 130 radnych, w Bydgoszczy, Kielcach, Krakowie, Lublinie i Rzeszowie po 120 osób. Pozostałe rady wojewódzkie liczyć będą po 100 lub po 110 członków.

Liczbę członków rad w istniejących w Polsce 5 miastach wydzielonych ustalono następująco: w m. st. Warszawie — 150, w m. Krakowie — 90, w m. Łodzi — 120, w m. Poznaniu — 80 i w m. Wrocławiu — 100 osób.

Przyszli członkowie rad wojewódzkich wybrani zostaną w 364 okręgach wyborczych. M. in. 30 z nich tworzy się na obszarze woj. wrocławskiego, 28 — w woj. warszawskim, po 24 — w woj. bydgoskim i katowickim.

Członków rad w miastach wydzielonych ludność wybierze w 108 okręgach. M. in. na obszarze stolicy utworzono 29 okręgów.

Przypomnijmy, że zgodnie z kalendarzem wyborczym wynikającym z przepisów ordynacji, terenowe rady narodowe powinny ustalić i ogłosić liczbę członków rad niższych stopni najpóźniej 57 dnia przed wyborami, tj. do 5 kwietnia. Ordynacja wyborcza przewiduje, że ustalenie liczby członków tych organów następuje z uwzględnieniem liczebności mieszkańców zamieszkujących na obszarze działania danej rady narodowej. (PAP)

Wiele przyczyn złożyło się na to, że budapeszteńskie obra dy Doradczego Komitetu Politycznego znalazły się w centrum powszechnego zainteresowania. Jedną, że Komitet jest najwyższym organem Układu Warszawskiego i że zebrał się na kilka tygodni przed majową naradą partii komunistycznych i robotniczych w Moskwie. Inna — to pacyfikacja ostatnio atmosfery napięcia w stosunkach międzynarodowych, w tym także w Europie, czego wyrazem była zachodzenie mińska prowokacja wokół Berlina Zachodniego.

W tym sensie na szczególną uwagę zasługuje jedynomyślnie zaakceptowany przez państwa — strony Układu Warszawskiego apel do wszystkich krajów Europy o udział w zwołaniu europejskiej konferencji poświęconej stworzeniu trwałemu systemowi bezpieczeństwa na naszym kontynencie jako alternatywy do konfrontacji wojennej, którą usiłują narzucić Europie agresywne siły zmierzające do przekreślenia wyników drugiej wojny światowej.

Nie bez kozery, jak się okazuje, prasa światowa podkreślała znaczenie udziału delegacji polskiej w spotkaniu w nadmorskiej stolicy. Ideę zwołania konferencji poświęconej bezpieczeństwu europejskiemu — w aspek-

ONZ na stulecie urodzin W. Lenina

Komisja Praw Człowieka Organizacji Narodów Zjednoczonych przyjęła do wiadomości uchwałę Konferencji Generalnej UNESCO w sprawie zorganizowania imprez ku czci Lenina w 100-letnią rocznicę jego urodzin, przypadającą 22 kwietnia 1970 roku.

Komisja Praw Człowieka w uzasadnieniu swej decyzji stwierdza „historyczny wpływ humanitarnych idei i praktycznej działalności Lenina na rozwój i realizację praw ekonomicznych, społecznych oraz praw w dziedzinie kultury”.

Niezależnie od obchodów 100-letniej rocznicy urodzin światowego wodza proletariatu w różnych krajach Komisja Praw Człowieka postanowiła zorganizować w kwietniu 1970 roku uroczyste sympozjum w Tampere (Finlandia) na temat: „W. Lenin a zagadnienia rozwoju nauki, kultury i oświaty”. Organizacją sympozjum zajmie się UNESCO, które zaprosi do udziału w charakterze wykładowców wybitnych uczonych i działaczy społecznych z różnych krajów. Sympozjum odbywać się będzie pod egidą ONZ. Data sympozjum nie została jeszcze definitywnie ustalona. Czynnione jednak będą starania, aby uroczystość odbyła się 22 kwietnia 1970 roku. (fh)

Po spotkaniu w Budapeszcie

O owocną współpracę Europy

Wieloletnia nienaruszalność istniejącego stanu rzeczy w Europie — wysunął przed siebie nasz kraj. Inicjatywa ta spotkała się z poparciem ZSRR i innych krajów socjalistycznych i zaczęła torować sobie drogę do zachodnioeuropejskich kancelarii. W dwustronnych rozmowach prowadzonych przez przedstawicieli dyplomacji polskiej, m. in. w Belgii i we Włoszech, podkreślano, że spotkanie takie wymaga starannego przygotowania chociażby dlatego, że są one już zapowiedzią budzi wielkie nadzieje spragnionych trwałego pokoju narodów naszego kontynentu.

Zbliżanie się daty wygaśnięcia ważności NATO przybliżyło ten problem do świadomości niektórych przywódców zachodnioeuropejskich. Warto przypomnieć, że premier duński Baunsgaard powiedział w swoim czasie iż konferencja w sprawie bezpieczeństwa europejskiego powinna się odbyć przed podjęciem przez jego kraj decyzji w sprawie pozostania w tym pakcie. Niezależnie od ostat-

Dalsze umocnienie współpracy związków zawodowych z radami narodowymi

Uchwała X plenum CRZZ

Jak już informowaliśmy, X plenum CRZZ podjęło uchwałę w sprawie dalszego rozwoju i umocnienia współdziałania związków zawodowych z radami narodowymi. Wytycza ona kierunki współpracy instancji i organizacji związkowych z radami narodowymi w dziedzinie planowania oraz zaspokajania socjalnych, oświatowych i kulturalnych potrzeb pracujących i ich rodzin.

W uchwale podkreślono na wstępie, że zbieżność celów i zadań rad narodowych i związków zawodowych stanowi zasadniczą płaszczyznę rozwijania wspólnej działalności w rozwiązywaniu, na rzecz mieszkańców miast i wsi, problemów ogólnych oraz wynikających z warunków regionów administracyjnych bądź gospodarczych.

Plenum CRZZ uznaje za niezbędne zwiększenie udziału związków zawodowych w pracach planistycznych przez rozwijanie i wykorzystywanie inicjatyw społecznych, ujawnianie miejscowych rezerw. WKZZ i zarządy okręgowe związków zawodowych powinny aktywnie uczestniczyć we wszystkich etapach prac nad projektem planu i budżetu rad narodowych, a zwłaszcza w opracowaniu planu na lata 1971 — 1975 — zgłaszać radom narodowym własne propozycje aktywizacji gospodarczej regionów, zwłaszcza małych miast i osiedli — współdziałać z radami narodowymi w realizacji programów gospodarczych przez rozwój inicjatywy społecznej.

Instancje związkowe powinny także uczestniczyć w umacnianiu funkcji koordynacyjnych i kontrolnych rad narodowych w stosunku do przedsiębiorstw podporządkowanych wyższym ogniwom zarządzania gospodarką narodową.

Wśród zadań w dziedzinie socjalno-bytowej za sprawę zasadniczą uznano w uchwale po prawe warunki mieszkaniowe ludności. Wymaga to rozwijania działalności związkowej zmierzającej do pełnego

wykonania planu budownictwa mieszkaniowego, terminowego oddawania obiektów oraz zapewnienia należytej ich jakości. Wspólnie z radami narodowymi należy opracowywać plan zaspokajania potrzeb mieszkaniowych pracowników i ich rodzin oraz kontrolować jego realizację w oparciu o kryteria społecznie uzasadnione, przy przestrzeganiu zasady pełnej jawności przydziałów mieszkań.

Uchwała zwraca uwagę na konieczność racjonalnego wykorzystania środków z zakładowego funduszu mieszkaniowego.

Instancje związkowe powinny domagać się kompleksowego oddawania do użytku osiedli i zespołów mieszkalnych łącznie z podstawowymi urządzeniami handlowymi, placówkami służby zdrowia, usługowymi, socjalno-kulturalnymi itd.

Niezbędne jest — czytamy dalej w uchwale — wzmocnienie społecznego oddziaływania i zapewnienie pomocy radom narodowym w rozwijaniu i stałym ulepszaniu pracy społecznej służby zdrowia, zapewnienie należytej opieki lekarskiej mieszkańcom poszczególnych regionów i załogom przedsiębiorstw, tworzenie przychodni międzyzakładowych, ściśle powiązanie lecznictwa otwartego z zamkniętym, sprawne i terminowe wykonywanie inwestycji dla służby zdrowia.

Szeroki rozwój różnych form wypoczynku po pracy wymaga skoordynowanego działania w tej dziedzinie. Instancje związkowe powinny zatem rozwijać inicjatywy na rzecz rozbudowy bazy wypoczynku świątecznego wokół większych miast, miasteczek i ośrodków przemysłowych; uczestniczyć w opracowywaniu przez rady narodowe terenowych, perspektywicznych planów rozwoju, budowy i modernizacji bazy wypoczynkowej; współdziałać z radami w koordynowaniu inicjatyw inwestycyjnych i eksploatacji istniejących urządzeń wypoczynkowych.

Radzieckie ciężarówki we Włoszech

Stacje obsługi „Fiat” w Moskwie

Radziecko-włoska współpraca w dziedzinie transportu i przemysłu samochodowego obejmuje coraz to nowe dziedziny. Jak wiadomo, w mieście Togliatti nad Wołgą budowane są olbrzymie zakłady, które produkować będą samochody na licencji włoskiej firmy „Fiat”.

Ostatnio podpisano porozumienie, na mocy którego firma „Fiat” zaprojektuje dwie duże stacje obsługi samochodów, które zbudowane zostaną w Moskwie. Będą one remontować ponad 500 samochodów na dobę. Wyposażone zostaną w

najnowsze urządzenia. Pracować w nich będzie 400 specjalistów i robotników. Na terenie stacji zbuduje się autodrom, na którym właściciel wyremontowanego samochodu będzie mógł sprawdzić sprawność pojazdu.

Podpisano też porozumienie między włoską firmą transportową „Gondrand” a radzieckim przedsiębiorstwem międzynarodowego transportu samochodowego „Sowtransawto”, na mocy którego już niedługo radzieckie ciężarówki odbywać będą kursy do miast włoskich trasami prowadzonymi przez Węgry i Jugosławie. Jak się oblicza, przewoźników samochodami trwać będzie 7—8 dni, podczas gdy pociągami czy statkami trwa 1—2 miesiące.

Rozkwit „czarnego rynku” w Japonii

Japońskie Ministerstwo Finansów opublikowało „białą księgę” na temat działalności kontrabandy w tym kraju. W ostatnich latach zwiększył się znacznie przebieg towarów. Przemysłowcy z USA, Europy zachodniej, Azji dostarczają na japoński „czarny rynek” złoto, narkotyki, biżuterię, walutę zagraniczną itp.

Według danych Ministerstwa Finansów, władze celne zanotowały w roku ubiegłym 6.314 wypadków prób przemytu zakazanych towarów. (PAP)

Wspólnie z radami narodowymi należy inicjować przedsięwzięcia mające na celu poprawę stanu bezpieczeństwa i higieny pracy, zwłaszcza w zakładach podległych radom narodowym. (PAP)

Wizyta M. Spychalskiego w Poznaniu

Dokończenie ze str. 1

KW PZPR z I sekretarzem KW — K. Barcikowskim.

Z kolei gospodarz miasta przedstawił dorobek dobiegającej końca kadencji rad. Mówca zwrócił uwagę m. in. na rozwój samorządów mieszkańców, które wydatnie przyczyniły się do podejmowania licznych czynów społecznych. Przykładowo można podać, że wartość takich prac zadeklarowanych na cześć 50-lecia PRL wynosi obecnie 89 mln. zł. Inne pozytywne zjawiska bieżącej kadencji to m. in. zacieśnienie więzi radnych ze społeczeństwem i radnych z zakładami pracy.

Przewodniczący RN Poznania omówił również realizację programu wyborczego naszego miasta podkreślając, że w niektórych dziedzinach został on wykonany z nadwyżką.

Informację tę uzupełniły wystąpienia kilku działaczy. Przewodniczący Konwentu Seniorów przy RN Poznania, Marian Paluchowski mówił o rosnącej aktywności radnych, przewodnicząca zarządu dzielnicowego Ligi Kobiet na Nowym Mieście, Jadwiga Koźmińska — o pracy wychowawczej z młodzieżą, sekretarz Prezydium DRN Wilda, Jerzy Goździk — o wszechstronnych inicjatywach komitetów blokowych, a przewodniczący jednego z takich komitetów na Jeżycach, Stefan Krzyżaniak — m. in. o kontroli samorządu mieszkańców nad administracją domów.

Marszałek Spychalski w swoim wystąpieniu stwierdził, że zjednoczenie społeczeństwa stwarza możliwości wręcz nieograniczonego rozwoju. Pierwsze rezultaty są już widoczne dla każdego. Daleko jednak od pełnego wykorzystania możliwości rozwojowych. M. in. dla tego, że obecne formy organizacyjne nie są odpowiednio przystosowane do dynamiki inicjatyw społecznych. Należy więc doskonalić strukturę samorządu mieszkańców. Niechże na szczeblu osiedla wywierają one na administrację taki wpływ jak DRN na dzielnicowe organa wykonawcze.

Wiele uwagi poświęcił również przewodniczący Rady Państwa problemom wychowania społecznego.

Jerzy Kusiak zapewnił marszałka Spychalskiego, że poznańscy aktywiści dołożą starań zmierzających do doskonałości działalności samorządów mieszkańców. Aktyw nasz — powiedział także gospodarz miasta — w zbliżającej się kampanii wyborczej zwróci szczególną uwagę na popularyzację programu Ogólnopolskiego Komitetu FJN i dorobku 25-lecia PRL.

W godzinach wieczornych Przewodniczący Rady Państwa opuścił Poznań. (y)

Dokumenty w sprawie spisku na pastora Kinga

Russell Thompson, adwokat z miasta Memphis zaangażowany przez obronę Jamesa Earla Ray'a, zabójcy pastora Kinga dla przeprowadzenia śledztwa dotyczącego okoliczności zbrodni przedstawił w poniedziałek „Towarzystwu na rzecz postępu ludności kolorowej” nowe dokumenty dotyczące tej sprawy.

Pośród tych dokumentów, które potwierdzają tezę o istnieniu spisku, znajduje się zeznanie niejakiego Johna McFerrera, właściciela sklepu w mieście Memphis. McFerrera stwierdził, iż na godzinę przed zabójstwem staszał, jak pewien człowiek telefonował do kogoś mówiąc: „nie dam ci złamanego grosza zanim nie wykonasz roboty. Możesz wykończyć faceta z balkonu”. (PAP)

Komunikat o naradzie budapeszteńskiej

Dokończenie ze str. 1

twa oraz inne dokumenty, mające na celu dalsze udoskonalenie struktury i organów kierowania organizacją obrony Układu Warszawskiego.

Naczelnemu dowódcy zjednoczonych sił zbrojnych poruczoną zapewnić wprowadzenie w życie, w ustalonym trybie, podjętych decyzji.

Uczestnicy narady wyrazili swoje zdecydowane przekonanie, że zaaprobowane przedsięwzięcia będą służyły jeszcze większemu umocnieniu potęgi obronnej państw socjalistycznych — stron Układu Warszawskiego w interesie sprawy socjalizmu, pokoju i bezpieczeństwa w Europie i na całym świecie.

Kontynuując swoje wysiłki skierowane na rozładowanie napięcia i umocnienie pokoju, państwa — strony Układu Warszawskiego jednomyślnie zaakceptowały apel do wszystkich krajów europejskich w sprawie przygotowania i przeprowadzenia ogólnoeuropejskiej konferencji w sprawie bezpieczeństwa i współpracy w Europie.

Narada Doradczego Komitetu Politycznego przebiegała w atmosferze braterskiej przyjaźni i przyjacielskiej współpracy.

Apel do wszystkich krajów Europy

Ludowa Republika Bułgarii, Czechosłowacka Republika Socjalistyczna, Niemiecka Republika Demokratyczna, Polska Rzeczpospolita Ludowa, Socjalistyczna Republika Rumunii, Węgierska Republika Ludowa i Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich — państwa — strony Układu Warszawskiego uczestniczące w naradzie doradczego Komitetu Politycznego, wyrażając pragnienie swoich narodów, aby żyć w pokoju i dobru, a także w celu umocnienia bezpieczeństwa i współpracy na naszym kontynencie — wzywają wszystkie państwa europejskie do wzmocnienia wysiłków na rzecz utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa w Europie.

Teraźniejszość i przyszłość narodów Europy jest nierozdzielnie związana z zachowaniem i utrwaleniem pokoju na naszym kontynencie. Rzetelne bezpieczeństwo, trwałe i pokojowe życie, jeśli myśli, wysiłki i czyny państw europejskich służą będą sprawie odprężenia.

Droga do dobrosąsiedzkich stosunków, zaufania i wzajemnego zrozumienia zależy od woli i wysiłków narodów i rządów wszystkich krajów europejskich. Dzisiejsza Europa ukształtowana w wyniku drugiej wojny światowej — to po nad 30 państw wielkich i małych, różnych pod względem ustroju społecznego i położenia geograficznego i o różnych interesach. Przeznaczone im jest jednak współistnieć obok siebie.

Do coraz większej ilości rządów, parlamentów, partii, działaczy politycznych i społecznych dociera zrozumienie odpowiedzialności, jaka spoczywa na nich wobec obecnego i przyszłych pokoleń za niedopuszczenie do nowego konfliktu zbrojnego w Europie. W Europie jednak również działają nadal siły, które wnoszą do rozwoju sytuacji europejskiej wkład nie w postaci łagodzenia sporów i pokojowych porozumień, lecz w postaci dodatkowych dywizji i rakiet, nowych planów wojennych obliczonych na dziesiątki lat. Współdziałają z nimi również ci, którzy nie wycofali się z własnych wniosków z rezultatów drugiej wojny światowej, zakończonej rozгромieniem niemieckiego militarystyki i nazizmu. Ich zakusy stanowią źródło napięcia i komplikują stosunki międzynarodowe.

Państwa uczestniczące w naradzie uważają za swój obowiązek nadal czynić wszyst-

ko, co jest w ich mocy, aby uchronić Europę przed niebezpieczeństwem nowych konfliktów zbrojnych, stworzyć szerokie perspektywy rozwoju współpracy między wszystkimi państwami europejskimi, niezależnie od ich ustroju społecznego, w oparciu o zasady pokojowego współistnienia.

Nie bacząc na złożoność nie rozstrzygniętych dotychczas problemów, rozwiązanie ich powinno być osiągnięte środkami pokojowymi na drodze rokowań, nie zaś przez użycie siły lub groźbą jej użycia.

Analizując sytuację w Europie państwa — strony Układu Warszawskiego uważają, że istnieje realne możliwości zapewnienia wspólnymi wysiłkami bezpieczeństwa europejskiego z uwzględnieniem interesów wszystkich państw i narodów Europy.

Blisko trzy lata temu państwa — strony Układu Warszawskiego wystąpiły w Bukareszcie z propozycją zwołania ogólnoeuropejskiej konferencji dla przedyskutowania problemów bezpieczeństwa europejskiego i pokojowej współpracy. Nawiazane od tego czasu kontakty wykazały, że żaden rząd europejski nie wypowiedział się przeciwko idei ogólnoeuropejskiej konferencji i że istnieje realne możliwości jej przeprowadzenia.

Po drugiej wojnie światowej państwa Europy jeszcze ani razu nie zebrały się wszystkie razem, chociaż liczne problemy oczekują na rozpatrzenie przy stole konferencyjnym. Konferencja taka odpowiadałaby interesom wszystkich państw europejskich. Stworzyłaby możliwości wspólnego poszukiwania dróg i środków, które prowadziłyby do zniesienia podziału Europy na ugrupowania wojskowe i do urzeczywistnienia pokojowej współpracy między państwami i narodami europejskimi.

W świecie istnieją jednak siły, które dążą do utrzymania podziału naszego kontynentu prowadząc politykę wzmagania napięcia, i uchylając się od pokojowej współpracy między państwami i narodami, występują przeciwko zwołaniu takiej konferencji i przeciw innym krokom, zmierzającym do umocnienia bezpieczeństwa europejskiego.

Państwa — strony Układu Warszawskiego — potwierdzają swoje propozycje wymierzone przeciwko podziałowi świata na bloki wojskowe, przeciwko wyścigowi zbrojeń i wynikającym z tego niebezpieczeństwom dla pokoju i bezpieczeństwa narodów. Potwierdzają one również inne środki i propozycje zawarte w deklaracji o umacnianiu pokoju i bezpieczeństwie w Europie, uchwalonej w Bukareszcie w 1966 roku.

Jedną z zasadniczych przesłanek zapewnienia bezpieczeństwa europejskiego jest nienaruszalność istniejących w Europie granic, w tym granicy na Odrze i Nysie, a także granicy między NRD i NRF, użycie faktu istnienia Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Niemieckiej Republiki Federalnej, wyrażenie się przez NRF jej roszczeń do reprezentowania całego narodu niemieckiego oraz wyrzeczenie się zaważadnień w jakiegokolwiek formie bronią jądrową. Berlin Zachodni posiada odrębny status i nie należy do Niemiec Zachodnich.

Praktycznym wkładem do umocnienia bezpieczeństwa europejskiego byłoby zwołanie w najbliższym czasie spotkania przedstawicieli wszystkich zainteresowanych państw europejskich dla ustalenia, za wzajemną zgodą, zarówno trybu zwołania konferencji, jak i określenia jej porządku dziennego. Równocześnie gotowi jesteśmy rozważyć każdą inną propozycję dotyczącą trybu przygotowania i zwołania tej konferencji.

Państwa uczestniczące w naradzie doradczego Komitetu Politycznego zwracają się do wszystkich krajów Europy z apelem o współdziałanie w zwołaniu konferencji ogólnoeuropejskiej i stworzeniu niezbędnych przesłanek, aby konferencja ta zakończyła się sukcesem i nie zawiodła nadziei, jakie pokładają w niej narody.

Dla realizacji tej ważnej akcji, która stanowiłaby historyczne wydarzenie w życiu kontynentu, państwa u-

czestniczące w naradzie zwracają się z uroczystym apelem do wszystkich państw europejskich o stworzenie klimatu zaufania i w tym celu o powstrzymanie się od wszelkich działań, które mogłyby zatruwać atmosferę w stosunkach między państwami. Państwa uczestniczące w naradzie zwracają się z apelem o przejście od ogólnych deklaracji pokojowych do konkretnych działań w dziedzinie odprężenia i rozbrojenia, o rozwój współpracy i pokoju między narodami. Zwracają się one do wszystkich rządów europejskich z apelem o połączenie wysiłków, aby Europa stała się kontynentem owocnej współpracy między równoprawnymi narodami, czynnikiem stabilizacji, pokoju i wzajemnego zrozumienia na całym świecie.

W imieniu Ludowej Republiki Bułgarii: **Todor Żiwkow** — pierwszy sekretarz Bułgarskiej Partii Komunistycznej, przewodniczący Rady Ministrów Ludowej Republiki Bułgarii;

W imieniu Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej: **Ludwik Svoboda** — prezydent Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej, **Aleksander Dubczek** — pierwszy sekretarz KC Komunistycznej Partii Czechosłowacji, **Oldřich Černík** — przewodniczący federalnego rządu Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej;

W imieniu Niemieckiej Republiki Demokratycznej: **Walter Ulbricht** — pierwszy sekretarz KC Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności, przewodniczący Rady Państwa Niemieckiej Republiki Demokratycznej, **Willi Stoph** — przewodniczący Rady Ministrów Niemieckiej Republiki Demokratycznej;

W imieniu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej: **Władysław Gomułka** — pierwszy sekretarz KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, **Józef Cyrankiewicz** — prezes Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej;

W imieniu Socjalistycznej Republiki Rumunii: **Nicolae Ceaușescu** — sekretarz generalny KC Rumuńskiej Partii Komunistycznej, przewodniczący Rady Państwa Socjalistycznej Republiki Rumunii, **Ion Gheorghe Maurer** — przewodniczący Rady Ministrów Socjalistycznej Republiki Rumunii;

W imieniu Węgierskiej Republiki Ludowej: **Janos Kadar** — pierwszy sekretarz KC Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej, **Jenő Fock** — premier węgierskiego rewolucyjnego rządu robotniczo-chłopskiego;

W imieniu Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich: **L. I. Breżniew** — sekretarz generalny KC Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, **A. N. Kosygin** — przewodniczący Rady Ministrów Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich.

Budapeszt, 17 marca 1969 r.

Podstawowym zadaniem w dziedzinie polityki społecznej, postawionym przez V Zjazd partii jest zwrócenie uprawnień przysługujących pracownikom umysłowym i fizycznym na podstawie przepisów prawa pracy. Na ten temat pisał niedawno przewodniczący CRZZ Ignacy Loga-Sowiński: „Uważamy, że dojrzały warunki do zlikwidowania sztucznego podziału na pracowników umysłowych i fizycznych i jego socjalnych konsekwencji. Przed nami rysuje się wielki program przemian prawnych i moralno-obywatelskich, jako konsekwencji prawnego zrównania ludzi pracy fizycznej i tych, którzy trudnią się pracą umysłową”.

Różnice w uprawnieniach

Sytuacja prawna pracowników umysłowych i fizycznych różni się dotychczas w następujących zakresach — uprawnienia do urlopu wypoczynkowego, zabezpieczenia materialnego w czasie choroby, wynagrodzenia za czas usprawiedliwionej nieobecności w pracy, okresu próbnego i wypowiedzenia oraz odpraw pośmiertnych.

Zgodnie z uchwałą V Zjazdu pierwszym krokiem na drodze do zlikwidacji tego nieumyślnie uzasadnionego podziału jest zrównanie praw urlopowych. Projekt nowej ustawy o urlopach, zgłoszony przez grupę 66 posłów, wpłynął już do laski marszałkowskiej. Jest to krok sam w sobie niezmiernie doniosły, przewiduje bowiem — niezależnie od całkowitego odejścia od podziału na pracowników umysłowych i fizycznych — istotne przedłużenie urlopów wypoczynkowych dla pracowników fizycznych, uzależnienie wymiaru urlopu od stażu pracy i zaliczenie do tego stażu okresu na uki. Korzystniej niż dotych-

Dalszy krok: ustawa o urlopach

Likwidacja sztucznego podziału

czas rozwiązuje projekt dla wszystkich pracowników kwestie związane z zachowaniem ciągłości pracy, uprawnień urlopowych w przypadku rozwiązania stosunku pracy z powodu długotrwałej choroby itd. Nowa ustawa ma wejść w życie z dniem 1 stycznia r.b., z tym że realizowana będzie w dwu etapach — w r. 1969 ze zwiększonego wymiaru urlopu, skorzysta ok. 3,2 mln. robotników, a w r. 1970 — ok. 3,3 miliona.

Przyjmując regulację urlopów za akt zapisany już na dobro Sejmu bieżącej kadencji (ustawa będzie uchwalona na jednej z najbliższych sesji), trzeba zwrócić uwagę nie tylko na rangę problemów poruszanych jeszcze do uregulowania, ale i na te okoliczności, że likwidacja sztucznego podziału nie może być dokonywana mechanicznie, a powinna w ostatecznym rezultacie stworzyć nowy, sprawiedliwy system uprawnień pracowników, uwarunkowanych stażem pracy i poziomem kwalifikacji zawodowych.

Generalna reforma

Już ten pobieżny i ogólnikowy przegląd problemów, jakie muszą być rozstrzygnięte w związku z zapowiedzianą likwidacją podziału na pracowników fizycznych i umysłowych, dowodzi, że rozwiązania te stanowiące będą w sumie głęboką reformę naszego prawa pracy.

Przed naszymi kodyfikatorami prawa, przed właściwymi organizacjami politycznymi i społecznymi, a przede wszystkim przed Centralną Radą Związków Zawodowych stoi więc zadanie przygotowania w możliwie krótkim czasie projektu nowego ujednoliconego kodeksu pracy. Jest oczywiste, że projekt taki powinien być poddany szerokiej dyskusji publicznej, a jego uchwalenie byłoby pierwszoplanowym zadaniem Sejmu przyszłej kadencji.

Dla oceny zakresu i znaczenia tego zadania warto wrócić jeszcze do zacytowanych na wstępie słów przewodniczącego CRZZ o moralno-obywatelskich konsekwencjach prawnego zrównania pracowników umysłowych i fizycznych. Konsekwencje te to nie tylko sprawa sprawiedliwego wymiaru uprawnień ludzi pracy w ogóle, ale także zrównania pracy użytecznej społecznie bez względu na jej charakter.

Nowa ustawa o urlopach pracowników jest dalszym krokiem na naszej drodze przemian społecznych, na drodze naszego socjalistycznego rozwoju.

JAN WOLSKI

Młodzi o odzieży dla siebie

Obecny układ sił na Targach Krajowych burzy nowy partner, który doszedł do głosu na „Wiosenne-69” — młodzież. To stwierdzenie może się wydać mało przekonującym, bo już dotychczas w grze sił rynkowych, interesy młodzieży były przez każde z tych ogniw reprezentowane. A jednak okazało się, że reprezentacja ta była niedostateczna, wymagająca interwencji samych zainteresowanych. Skutki tego „buntu młodych” widać obecnie na przykładzie odzieży i specjalnej wystawie w Pałacu Kultury.

Trzeba było dopiero inicjatywy organizacji młodzieżowej, aby pokazać problem — wąsko co prawda pojętych potrzeb — ale jednak potrzeb nowych. Młodzi uznali, że mają prawo ubierać się inaczej niż „reszta” czyli 60 procent ludności i wspólnie z przemys-

łem i handlem pokazali kompleksowy strój młodzieżowy na wszelkie okazje w około 200 wystawowych modelach. Ta wspólnota działania świadczy, że dochodzi tu do „rewolucji kierowanej”, ale jest to niewątpliwie jakaś rewolucja.

Refleksje „wiosenne”

Na czym ona polega, jakie będą jej skutki dla przyszłych Targów Krajowych?

W pojęciu przemysłu nie zaniedbywał on interesów młodego nabywcy odzieży, już teraz oddaje on do dyspozycji proporcjonalnie, około 40 procent, swych mocy produkcyj-

nych. Również handel ma sklepy dla „nastolatków” i sieć tę zamierza intensywnie nadal rozwijać. Więc właściwie wszystko było. Brakowało jedynie... mody młodzieżowej. I ona właśnie ujawniła się w nowej targowej wystawie.

Mówią niektórzy — pokazano nam tu styl odpowiedni dla „bananowców”, czerpiących więcej wiadomości o życiu z żurnala niż z lektury szkolnej. Nie przesadzajmy, brak żabo-tu u męskiej kszuści nie świadczy jeszcze o zaangażowaniu. W końcu jest to tylko moda i jako problem rynkowy powinna być na nasz sposób i możliwości lansowana. Sama wystawa też mody jeszcze nie zrewolucjonizuje. Zasygnalizowano ją tylko i młodzież, która teraz tak ochoczo uczestniczy w ankietach na najlepsze swoje wzory, dozna jeszcze nie jednego rozczarowania, bo jest równie niecierpliwa jak i my kiedyś, przy oglądaniu nowych „dorosłych” modeli odzieży.

Pozostaje jednak problem tej „inności”, nowych i odmiennych wymagań nabywcy.

Dokończenie na str. 4

ZBILUT SEK

II tom CZTERECH PANCERNIPIER

JANUSZ PRZYMARONSKI

— Nie wiedzą o nas — zamruczała niewyraźnie Lidka, przgryzając zębami kostkę wskazującego palca. Pantera wolno zaczęła odjeżdżać, zapadła się między wydmy.

— Pójdę — odezwał się milczący dotąd rotmistrz.

— Dokąd?

Oficer nie odpowiadając otworzył wąż piwnicy. Dziewczęta wymieniwszy spojrzenia poszły za nim. Przez pokój, przez uchylone drzwi na podwórze a potem zeskoczyły do rowu łącznikowego.

Fizylierzy osłaniający odwrót desantu postukiwali z pistoletów maszynowych na wszystkie strony. Przypadkowa seria prześwisłała nad nasypem. Rotmistrz, utykając, przyspieszył kroku, zaczął nawet biec tak szybko, jak to możliwe w wąskim rowie. Trudno było za nim nadążyć.

— Oszałał? — spytała Lidka.

— Nie — odrzekła Marusia.

Przystanęli obie o wejścia do artyleryjskiego okopu, w którym leżeli rozrzucony wybuchem kanonierzy. Rotmistrz dopadł nasypu, zobaczył na morzu barkę transportową, dalej cienie dwu okrętów osłony, bliżej zmierzającą ku brzegowi motorówkę. Pantera powoli zsuwała się z piaszczystego zbocza, wolno mella gąsienicami.

Obejrząwszy się spostrzegł że zdumieniem, że dziewczyny nie tylko przybiegły za nim, ale pracując łomikiem otworzyły już dwie skrzynki z pociskami.

— Potraficie? — spytał oficer. — Trzeba odkręcić kapturek zapalnika...

— Zwyczajna rzecz — powiedziała Marusia. Panie będą uprzejmie załadować.

— No to... — rotmistrz przypadł do celownika, powiódł łufą w lewo i w dół, a potem odwróciwszy głowę, podał komendę — Lidka wepchnęła pocisk, Marusia zatrasnęła zamek i odskoczywszy na bok napięła sznur.

— Gotowe.

— Proszę ognia — rzekł rotmistrz.

— Żyją artylerzyści, kropneli — radośnie wykrzyknął Janek, widząc przez celownik jak pocisk rykoszetuje po wieży pantery. — Jeszcze raz.

Poderwała się niemiecka tyraliera, ubezpieczająca wycofywanie desantu, ruszyła do ataku na armatni okop.

— Zamiataj, Wichura — rozkazał Kos i dwa kaemy flankującymi seriami powstrzymały nacierających.

Od strony szosy biegli spieszeni ulani. Z daleka można było poznać wysokiego Kalitę.

Cofnęli się Niemcy, stoczyli w dół na plażę. Wytlukłoby ich ulani, lecz z morza zerwał się szwał ognia. W kierunku Rudego i okopu były szybkostrzelne działka małych kalibrów i para armat. Niskim grzmotem odezwała się pantera, trysnęła ziemia na przedpolu artyleryjskiego okopu. Kos złął się, że tym razem z działem koniec, lecz raz jeszcze uderzyła stamtąd siedemdziesiątka szóstka i zapaliła silnik ostatniego niemieckiego czołgu.

Od plaży odbiła załadowana zasobnikami motorówka, cztery pontony były już daleko od brzegu. Na Rudym skupił się teraz cały ogień, coraz bliżej poczęły padać granaty, coraz częściej dzwonił pancernik pod uderzeniami.

— Wstecz — rozkazał Kos i z rozpędu dodał. — Ech, żeby miał z czego strzelać.

Za grzbietem pagórka zrobiło się zaciszniej, smugi pocisków szły górą. Ktoś zastukał w pancernik.

— Otworzył!

— General! — odgadywał Kos.

Przedwyborcza gra w Izraelu

Sukcesorzy wstępują w szranki

W atmosferze intryg politycznych i sporów międzyfrakcyjnych charakteryzujących obecny okres przedwyborczy w Izraelu, przy stąpiono do rekonstrukcji gabinetu utworzonego w czerwcu 1967 roku przez zmarłego niedawno 73-letniego premiera Lewi Eshkol. Pusty fotel premierowski obejmuje Golda Meir, której zeszłoroczna rezygnacja z piastowania funkcji sekretarza general. Partii Pracy przyjmowana była jako oznaka definitywnego wycofania się z aktywnego życia partyjnego i politycznego. Po premierach Ben Gurionie i Eshkolu, na arenę telawiwską wkrocza znowu postać, która w znacznym stopniu — podobnie jak jej poprzednicy — przyczyniła się do nadania państwu żydowskiemu jego obecnego kształtu; Golda Meir znana jest jako krzewicielka nacjonalizmu anty-arabskiego i zajmowania niezmiennej wojowniczej postawy wobec sąsiadów arabskich.

Nominacja Goldy Meir jest dość charakterystyczna dla obecnej orientacji i politycznego kursu Izraela. Nie oznacza bowiem jakichkolwiek zmian sytuacyjnych i prawdopodobnie nie wpłynie też na rozwój wydarzeń bliskowschodnich. Świadczy o tym chociażby ostatnie prowokacje nad Kanałem Sueskim, jak również głos na już wypowiedź Goldy Meir: „Ani pięćdziesiąt lat bez uzyskania pokoju”. Rzecz jasna na warunkach izraelskich. Także podobnie jak deklaracje pro gramowe Goldy Meir, a zwłaszcza jej kategoryczny sprzeciw wobec próbowanej rozwiązania konfliktu bliskowschodniego drogą konsultacji Wielkiej Czwórki, utwierdzają w przekonaniu o niezmienności awanturniczych cech imperializmu izraelskiego. Na tle nieuregulowanego wciąż jeszcze konfliktu bliskowschodniego wszystkie te awanturnicze cechy objawiają się z całą wyrazistością. Z jednej strony znalazły one gorliwych realizatorów w osobach konkurujących ze sobą generałów: — twórcy „stra-

tegi faktów dokonanych” — Mosze Dajana i autora planu zbudowania buforowego państwa arabskiego, otoczonego warownymi kibucami i zmilitaryzowanymi osiedlami — Alona. Z drugiej strony znalazły też zagorzałych ideologów, jakich nie brak wśród wpływowych sfer socjety telawiwskiej, szermującej wobec społeczeństwa szowinistycznymi, anty-arabskimi hasłami i ciągle tymi samymi wizjami „wielkiego Izraela”.

Myśl o utrzymaniu zagrabionych terytoriów arabskich, jest ciągle zresztą zasadniczym mottem wszystkich poczyniń i rękomych pokojowych planów polityków izraelskich. Wyznawcą jej był Lewi Eshkol, pozostaje jej wierna Golda Meir, dla której utrzymanie terytorialnej spuścizny po Eshkolu wydaje się być swego rodzaju „poślanictwem”, graniczącym nieomal z obsesyjną ideą fixe. To właśnie Golda Meir wpadła na jedyny w swoim rodzaju pomysł opracowania „czarnej księgi” o ponoć „niedorzecznych” uchwałach Rady Bezpieczeństwa. Ona też m. in. była autorem planów zasiedlenia terytoriów okupowanych ludnością izraelską i wzmocnienia państwa izraelskiego drogą imigracji zewnętrznej.

Powrót na arenę polityczną Goldy Meir jest także charakterystyczny z innych względów. W krytycznych chwilach bezkrólewnia i daleko posuniętego rozłamu w rządzie, nie łatwo byłoby zapewne obsadzić funkcję premierowską. Różnice rysujące się w ostatnich tygodniach między rozmaitymi ugrupowaniami frakcyjnymi utrudniłyby tym bardziej podjęcie decyzji. Wysunięcie kandydatury Goldy Meir miało być więc kompromisem, a jednocześnie zabezpieczeniem ciągłości rządów w niełatwej bądź co bądź dla Izraela sytuacji, przy jednoczesnym zablokowaniu fotela premierowskiego przez osobę w po deszłym wieku. Wydaje się bo wiem, że kwestia sukcesji po Eshkolu rozstrzygnie się dopiero podczas listopadowych wyborów. Wedle krążących opinii Golda Meir nie zdoła utrzymać się na stanowisku premierowskim; głównymi kandydatami są: Alon i Dajan. Wiele oznak wskazuje na to, że szanse w tej wielkiej grze ma generał Alon, obecny wicepremier i minister do spraw imigracji. Kierownictwo Partii Pracy od dawna już przygotowuje się do rozprawy z grupą dajanowską, zbyt jawnie fa-

szyzującą, a zbliżający się termin wyborów może tylko ten moment przyspieszyć.

Nie bez wpływu na ostateczny wynik rozgrywki przedwyborczej w Izraelu pozostaną zapewne zadawnione animozje Meir — Dajan. Wojowniczy i zbyt szczerzy generał, nie jednokrotnie naraził się bylejakiej „szarej eminencji” Izraela, utrudniając mu pieczę nad państwem. Szczególnie ostre splecie nastąpiło w czerwcu zeszłego roku. Bezpośrednią jego przyczyną była właśnie decyzja Eshkola i Goldy Meir o mianowaniu podówczas ministra pracy Jigala Alona wicepremierem i ministrem do spraw imigracji. Wywołało to istną burzę w szklance wody. Protest przeciwko tej decyzji podnieśli wówczas niektórzy przywódcy partyni, zwłaszcza zaś liderzy skrajnie prawicowej partii Cherut, a także bylejakiej samodzielnej partii Rafi, do której należał Dajan, a która połączyła się z dwoma innymi ugrupowaniami w Partię Pracy. Powierzenie faworytowi Eshkola dwóch szczególnie od powiedzialnych stanowisk odczytane zostało przez obserwatorów jako celowe umocnienie pozycji gen. Alona, którego za równo Eshkol jak i Golda Meir chętniej aniżeli Mosze Dajana widzieli w charakterze następcy tronu.

Wszystkie te przetargi personalne i międzypartyjne nie oznaczają jednak ścierania się odmiennych koncepcji politycznych, lecz wyłącznie taktycznych. Tylko w tej dziedzinie w miarę zbliżania się wyborów izraelskich w wpłyowych sferach telawiwskich obserwuje się daleko idącą polaryzację poglądów. Różnice między „umiarkowanymi” i „sztywnymi” między „jastrzębiami” oraz „gołębiemi” polegają jedynie na metodzie sankcjonującej narzucony państwu Bliskiego Wschodu terytorialny status quo. Czołowi politycy izraelscy wręcz prześcigają się w buńczucznych deklaracjach mających wykazać ich „zdecydowane stanowisko”, a słowa ich, jak świadczą o tym rozliczne przykłady prowokacji, nie odbiegają od czynów. Niezależnie więc od przebiegu i wahań trwającej w Izraelu gry przedwyborczej, z góry można domyślać się, jaki będzie jej finał. Podstawowym założeniem polityki izraelskiej pozostanie nadal realizacja awanturniczego kursu, podporządkowanego ekspansjonistycznym celom wymierzonym przeciwko arabskim sąsiadom.

JERZY WALASEK

Młodzi o odzieży dla siebie

Dokończenie ze str. 3

Przemysł odzieżowy wyszedł już spod przegranej opinii publicznej, produkuje nowoczesnie, dobrze, w zgodzie z wymogami nabywców, co potwierdza sam handel, mówiąc obecnie o realności oferty targowej wszystkich, nowych w większości, 890 modeli odzieży na Targach. Dlatego też przemysł ten nie potrafił już inicjatywy ZMS jako błahostki, „ciągót” do nadmiernego luksusu. Zwykle nie dojrzał w niej nowe społeczne zamówienie produkcyjne.

Organizacja młodzieżowa pokazała, że na Targach i rynku jest jeszcze za mało podobnych inicjatyw. Czy mamy może liczyć na ZMS, że w podobny sposób załatwi nam choćby długi problem tzw. rozmia rowzrostu odzieży? Oczekujemy więc, że młodzi zdynamizują poczynania handlu dla pełniejszego zaspokajania także i kaprysów, na które są już pieniądze. Będą działać bowiem we własnym interesie — przyszłych potencjalnych nabywców, bardziej wymagających, których gusty i potrzeby kształtować się będą na innym niewątpliwie wyższym poziomie.

Gusty te trzeba jednak nie tylko... wypominać producentom w „uświadamiającej” wystawie. Należałoby również zapobiegliwie je kształtować w uświadamiających. Temu celowi również posłużą znakomicie targowa wystawa.

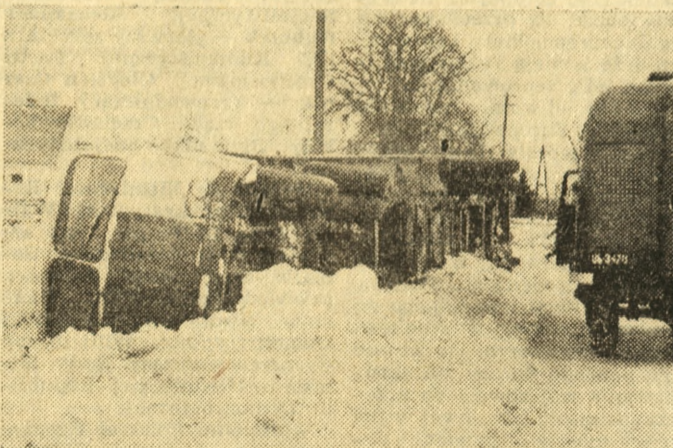
ZBILUT SEK

1 GŁOS WIELKOPOLSKI AB
19 III 1968 Nr 66 (7801)



Drogi i klasy uwolnił z zasp sprzęt mechaniczny, o stan dróg lokalnych troszczyli się sami ich użytkownicy. Oto spółdzielcy z RSP Ocieszyn czyszczą całkowicie zasypaną drogę da Maniewa, pow. Oborniki. Po kilku godzinach pracy przejazd był znowu wolny.

Wielkopolska w zaspach



Olbrzymi samochód-wagon, chłodziarka międzynarodowych linii „Transeuropa” w czasie mijania innego pojazdu stoczył się do rowu i przewrócił na bok. Dopiero późnym popołudniem, po przeladowaniu towaru, dwa olbrzymie dźwigi wyciągnęły samochód-chłodziarnię na drogę. Jazdy jednak nie będzie mógł kontynuować, zanim w warsztatach nie przejdzie koniecznego przeglądu, który ujawni ewentualne usterki techniczne.



Nagły spadek temperatury, obfite opady śniegu oraz porywiste wichury pokrzyżowały plany rolników, budowlanych, transportowców i innych. Jeżeli wierzyć prognozom, to w najbliższych dniach nie należy spodziewać się zmiany na lepsze. Fakt ten nakłada szczególne obowiązki na służbę drogową.

Znowu poszły w ruch odstawione po ostatniej odwilży, plugi odśnieżne i piaskarki. Ostatnie, niestety, w niewystarczającej liczbie, o czym zdaliśmy się przekonać w czasie poniedziałkowego rajdu. Szlak naszej wędrowki prowadzący przez Oborniki do Chodzieży znaczący był jeszcze zaspami i odcinkami gołoledzi, na których o poślizg nie było trudno. Zdarzyć to się mogło najbardziej uważnemu kierowcy, który wieczorem, przy silnej śnieżycy mógł pomylić drogę, zwiędziony idealną bielą nawierzchni (brak drzew). Nic więc dziwnego, że na stosunkowo krótkim odcinku jazdy spotkaliśmy aż sześć pojazdów, które stoczyły się do rowu. (za)

+

Kierowca tej ciężarówki PKS z Wrocławia może mówić o wielkim szczęściu. Jeszcze moment, a pojazd przewróciłby się na bok, co znacznie utrudniłoby akcję ratunkową. Również i ten wypadek jest wynikiem poślizgu na oblodzonej nawierzchni.

Fot. (3) — H. Kamza

Nie mamy filmu plus komentarz — tak najczęściej wciąż jeszcze jawi się w telewizji rodzima reporterka. Najwięcej przykładów dostarczają dzienniki tv. Prawie wyłącznie zagraniczne wiadomości filmowe przyominają, że w telewizji nie musi i nie powinien być one nieme. My zaś pod tym względem tkwimy w epoce kina niemego: na ekranie ktoś coś mówi, ale widz tego nie słyszy; na taśmie filmowej rejestruje się wydarzenie w zakładzie pracy lub gdzie indziej, poczem odtwarza obraz przy dźwiękach muzyki i komentarza. To za mało, jak na współczesną telewizję. Bo jak tak ubogimi środkami pokazywać w telewizji życie i ludzi w całej ich złożoności i w całym ich bogactwie?

Niedostatek filmowych kamer dźwiękowych — tak duży jeszcze, że można niemal mówić o ich braku — jest też powodem rozprzestrzenienia się określonej formy wypowiedzi telewizyjnej: przeważnie w studio, w świetle jupiterów. Tak postawiony w niecodzienną dla siebie sytuację człowiek, trafiający przed kamerę telewizyjną często tylko jedyny raz w życiu, nie jest już tym kim jest u siebie — w domu, na zebraniu czy w zakładzie pracy.

Brak dźwiękowych kamer filmowych pozbawia nasza tv wielu możliwości coraz skuteczniejszego oddziaływania. O tym zaś, jak to w współczesnej pracy telewizyjnej jest potrzebne, mieliśmy okazję się przekonać — jak nieczęsto — na pozytywnym przykładzie krakowskiego programu Macieja Szumowskiego pt. „Samorządność studencka”. Dźwiękowe reportaży filmowe z autentycznych dyskusji studentów nad tym, czy i komu przydzielić stypendia i zapomogi — na pewno bardziej niż jakakolwiek inna relacja czy komentarz przekonać mogły o dojrzałości i odpowiedzialności samorządu studenckiego. Niereżyserowana autentyczność wypowiedzi i dyskusji w środowisku studentów urosła tu do waloru pierwszej wagi.

Innym przykładem (ograniczam się do programów minionego tygodnia) również dobrej w tym samym sensie roboty dziennikarstwa telewizyjnego był pierwszy odcinek nowo podjętego cyklu „Nasi uczeni”. Patro-

nuje mu Wszechnica Telewizyjna, która — jak zresztą prawie zawsze — przedstawiła przemysłową i szeroko dostępną formę popularyzacji wiedzy. Program jest zaś tym bardziej godny polecenia, że jego treścią są życie i działalność naukowo-badawcza wybitnych współczesnych polskich uczonych. Jako pierwszego z nich przedstawiono prof. Janusza Groszkowskiego — prezesa Polskiej Akademii Nauk.

Pozycją potrafiącą wykorzystywać różnorodność środków i form wypowiedzi telewizyjnej, są „Refleksje”. Szkoda jednak, że nadaje się je zawsze tuż po teatrze sensacji czy filmie o podobnym charakterze, a więc zazwyczaj dość późno i w czasie, kiedy duża część

TELEWIZJA

W epoce kina niemego?

widzów skłonna jest raczej dzielić się między sobą wrażeniami po zazwyczaj wywołującym dyskusję poprzednim programie. Przydałoby się „Refleksje” tak umieścić w rozkładzie dnia, by poprzedzało je raczej coś nie tak powszechnie oglądane jak „Kobra”. Po to, by „Refleksje” stały się magnesem ściągającym widzów. A zasługują na to, jak choćby ostatni temat — wzajemne zaufanie i naiwność. Zaduma nad tą życiową kwestią przydałaby się każdemu, choćby dla uzmysłowienia sobie, jak potrzebne jest w życiu wzajemne zaufanie i jak nie do przyjęcia jest cwaniactwo.

O sporo życiowych prawd wzbogacił wiedzę widzów też teatr TV. Polska prapremiera sztuki radzieckiego autora — A. Kolomca „Speranza to znaczy nadzieja” w prosty i publicystyczny niemal sposób ilustrowała życiowo optymistyczną tezę, że pokolenie dzieci tych, którzy wstawiali się bohaterstwem podczas wojny — potrafili kontynuować te heroiczne tradycje w nowych warunkach.

Spektaklem o wiele wyższego lotu była jednak poniedziałkowa „Niespodzianka” K. H. Rostworowskiego. Ten dramat, osadzony w realiach przedwojennej polskiej wsi, silnie zabrzmiał prawdą społeczną i artystyczną. Zasługa w tym koncepcji reżyserskiej I. Kanickiego i przede wszystkim wykonawców, z których zwłaszcza R. Hanin (Matka) i T. Fijewski (Ojciec) stworzyli kreacje głęboko zapadające w pamięć, przekonujące i wzruszające.

Można już teraz przypuszczać, że spektakl ten zasłużył na powtórzenie. Był tylko, kiedy do tego dojdzie, tv nie zatajała, iż to wznowienie, jak to skrzętnie ukrywała do ostatniej chwili z okazji powtórki środowego spektaklu „Wieczoru poza domem” H. Pintera. Skoro przecież powtarza się także przeciętne filmy, jak np. „Kulig”, to tym bardziej można i trzeba wznowić cenne programy. Ale telewizja powinna wiedzieć, Riedy proponuje mu się premierę a kiedy powtórkę. Do tego jednak nasza tv jakimś dziwnym trafem nie może się przyzwyczaić, podobnie jak i do tego, by programów jednorodnego typu nie „puszczać stadami”.

Oto np. w niedzielę nadano aż dwa teleturnieje o podobnym charakterze: szkół zawodowych i „My 69”. W tym drugim, w którym uczestniczyły reprezentacje Poznania i Szczecina, niektóre oceny poszczególnych członków jury budziły musiały zażenowanie wśród wielu widzów, a także zapewne uczestników turnieju. Kiedy przedstawiciel Szczecina niżej niż było można ocenił występ poznaniaków — natychmiast przedstawiciel Poznania obniżył ocenę dla Szczecina (i na odwrót). Na szczęście dochodził do tego głos jurora neutralnego, który osądził najsprawiedliwiej...

ZASTĘPCA

Baldon i Spójnia w I lidze

Koszykarze II ligi zakończyli rozgrywki

Podobnie jak ich koledzy i I ligi również koszykarze drugiego frontu zakończyli rozgrywki mistrzowskie sezonu 1968/69. Do I ligi awansowały Baldon Katowice i Spójnia Gdańsk, zaś do klasy niższej spadły AZS Śródmieście Warszawa, Pogoń Prudnik, Start Gdynia i Olimpia Poznań.

Dla poznańskich kibiców koszykówki najbardziej przykrym akcentem tegorocznych rozgrywek II ligi była słaba forma drużyny Olimpii, która w 18 rozegranych meczach odniosła tylko 6 zwycięstw. Gwardziści, którzy w latach ubiegłych należeli do czołówek krajowej, w ostatnim czasie mocno obniżyli loty. Właśnie Olimpia jest typowym przykładem skutków fatalnej decyzji Polskiego Związku Koszykówki, pozwalającej grać w zespołach II-ligowych, tylko dwóm zawodnikom powyżej 25 lat. Dzięki temu młodzi zawodnicy bez trudu zdobyli awans do pierwszej drużyny i społeczeństwo na laurach. Nie więc dziwnego, że w przekroju całego sezonu najlepszymi graczami drużyny Olimpii byli długoletni reprezentanci tego klubu Sikora i Czigrinow.

Pewnym osłodzeniem gorzkiej spadku Olimpii do klasy niższej może być dla kibiców niezła forma poznańskich akademików i ostrowskiej Stali. AZS, mający obecnie młody stosunkowo zespół, ma realne szanse powrotu do I ligi, ale pod warunkiem, że zawodnicy zabrają się nieco solidniej do pracy niż to robili dotychczas. Stal Ostrow trawczyjnie już była postrachem dla wszystkich zespołów swojej grupy. Na swoim terenie ostrowianie byli praktycznie nie do pokonania. Cały ten zespół zastępuje na duże słowa uznania za ambicję i wolę walki. Jeżeli tylko najmłodszy koszykarze Stali Ostrow będą z takim zacięciem trenować i grać jak ich starsi koledzy, możemy być spokojni o przyszłość ostrowskiej koszykówki.

A oto wyniki ostatniej kolejki spotkań i aktualne tabele.

Wyróżnienie zasłużonych działaczy motorowych

Okresowy zjazd delegatów klubów i sekcji motorowych należących do PZM podsumował działalność okręgu poznańskiego a także wytyczył plan tegorocznej kampanii nad rozwojem i popularyzacją sportu i turystyki motorowej. Wybrani zostali również delegaci na zjazd krajowy.

Najbardziej zasłużeni działacze, pracujący od wielu lat w sporcie motorowym otrzymali podczas zjazdu okrywane złote, srebrne i brązowe Honorowe Odznaki PZM. Oto lista wyróżnionych od znakami złotymi: Franciszek Przybylak, Zbigniew Chojceki, Stefan Dubski, Zenon Dębowski, Zygmunt Hamelka, Stefan Jazdonczyk, Stanisław Klemm, Mirosław Komendziński, Zygmunt Kostański i Klemens Piechota. (d)

Dnia 15 marca 1969 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., nasz drogi, mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 69, sp.

STANISŁAW BARTKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 20 bm. o godz. 11 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrzebi
ZONA, CÓRKA, SYNOWIE,
SYNOWA i WNUKI

44734g

W dniu 16 marca 1969 r. zmarł nagle w wieku lat 48, nasz długoletni pracownik

KAZIMIERZ PILARCZYK

W Zmarłym stracił sumiennego i cenionego pracownika oraz serdecznego kolega.

Zegnamy Go z wielkim żalem.

Rodzinie Zmarłego składają

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA
DYREKCJA — RADA ZAKŁADOWA
i WSPÓŁPRACOWNICY

Biura Projektów Przemysłu Cukrowniczego „Cukroprojekt” Pracownia w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się dnia 19 bm. o godz. 10.50 z kaplicy cmentarnej na Górczynie. K1954

Dnia 17 marca 1969 r. zmarł kolega

KAZIMIERZ ABT

sumienny, ofiarny i ceniony wykładowca II Studium Nauczycielskiego w Poznaniu

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 19 marca 1969 r. o godzinie 13.05 na cmentarzu na Junikowie.

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA
ZONIE składają:

DYREKCJA — GRONO NAUCZYCIELSKIE
PRACOWNICY ADMINISTRACYJNI
i MŁODZIEŻ
II Studium Nauczycielskiego w Poznaniu

44735g

Bojowero mistrzostwa Polski

Na Jeziorze Zegrzyńskim rozpoczęły się międzynarodowe bojerowe mistrzostwa Polski. Warunki ze względu na zaspę śnieżną bardzo trudne.

W klasie DN seniorów liderem został niespodziewanie Austriak Dieter Handl. Wyrzucił na Polaka Januszewskiego (Mrągowo) i aktualnego mistrza Austrii — Franza Kaepca. Czwartą pozycję zajmuje mistrz Europy Holender Jan Eindhoven, znany ze swego startu na jeziorze w Klekru.

W klasie DN juniorów prowadzi Adamiec (LOK Olsztyn) przed Bronickim (Baza Mrągowo), Grabowskim (LZS Mikolajki) i Witczakiem (LOK Poznań).

Dwa pierwsze miejsca w klasie „Monotyp XV” zajmują zawodnicy radzieccy Zaid i Wello przed zalogą z LOK Głizycko ze sternikiem Gajdamowiczem. (o-x)

Sukces tenisistów we Włoszech

Po meczu towarzyskim w tenisie pomiędzy Polską i zespołem Włoch (nadziejami włoskiego tenisa), zakończonym remisowo 3:3, rozpoczął się drużynowy międzynarodowy turniej z udziałem zespołów Czechosłowacji, Hiszpanii, Polski i Włoch. W pierwszym meczu Polacy pokonali zespół włoski 3:2. Swoje pojedynki wyryli: Gasiorek, Nowicki i Rybarczyk.

Mecz Czechosłowacja — Hiszpania zakończył się również rezultatem 3:2.

4-osobowa ekipa polskich tenisistów przebywać będzie jeszcze około 4-5 tygodni we Włoszech. (o-x)

dalekopisem

Tytuł mistrza Polski w hokeju na lodzie juniorów zdobył popularny „Szarotka” — Podhale Nowy Targ.

Mistrzostwa II ligi żużlowej w której mamy zespoły Unii Leszno i Startu Gniezno, rozpoczyna się 6 kwietnia. Ekstraklasa wystartuje o tydzień później.

Walne zebrania

Zarząd KKS Lech w Poznaniu zawiadamia że 31 marca br. o godz. 18 w sali widowiskowej Domu Kultury Kołarza przy ul. Marchlewskiego 142 odbędzie się roczne zebranie sprawozdawcze KKS Lech.

Zgromadzenie sprawozdawczy wyborcze KS Unia Swarzędz odbędzie się 22 bm. o godz. 17.30 w świetlicy Ochotniczej Straży Pożarnej w Swarzędzu przy ul. H. Sawickiej.

Dnia 17 marca 1969 r. zmarł

KAZIMIERZ ABT

wieloletni profesor i Liceum Ogólnokształcącego dla Pracujących w Poznaniu, b. więzień obozu koncentracyjnego w Sachsenhausen

W Zmarłym stracił sumiennego i cenionego pedagoga, przyjaciela młodzieży i serdecznego kolega.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 19 marca br. o godz. 13.05 na cmentarzu na Junikowie.

DYREKCJA LICEUM

SAMORZĄD UCZNIOWSKI

RADA PEDAGOGICZNA

44756g

W dniu 15 marca 1969 r. zmarł po długotrwałej chorobie, w wieku 56 lat

MARIAN KANIKOWSKI

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 19 marca 1969 r. o godz. 11.55 na cmentarzu na Junikowie.

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA
Rodzinie Zmarłego składają:

ZALOZA — SAMORZĄD ROBOTNICZY
DYREKCJA
Poznańskiej Fabryki Wodomierzy i Gazomierzy
POWOGAZ w Poznaniu

K1961

W dniu 15 marca 1969 r. zmarł nasz długoletni, sumienny i ofiarny pracownik oraz ceniony i nieodżałowany kolega

WŁADYSŁAW KOWALCZYK

Cześć Jego pamięci!

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA
Rodzinie Zmarłego składają:

RADA ZAKŁADOWA — POP PZPR
DYREKCJA
Wojewódzkiego Biura Projektów w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 19. III. 1969 r. o godz. 12.30 na cmentarzu na Junikowie.

K1914



OSTRÓW,
ul. Polna 1b, tel. 41-84

WĄGROWIEC,
ul. Rogozińska 1, tel. 189

Naszych odbiorców z wyżej podanych rejonów prosimy o zaopatrywanie się w naszych placówkach:

◆ PPHSR „AGROMA” Poznań,

ul. Katowicka 1, tel. 710-18

◆ PPHSR „AGROMA” Oddział Konin,
ul. Poznańska 70, tel. 41-24

◆ PPHSR „AGROMA” Oddział Leszno,
ul. Narutowicza 6b, tel. 21-07.

W1947

UWAGA!

„MASZYNY BIUROWE”

Przedsiębiorstwo Obrótu Maszynami
i Urządzeniami Biurowymi

w Poznaniu

zawiadamia,

że przeniosło swój Ośrodek z ul. Lampego 4

na ul. Konfederacką barak 1

(przy Gospodzie Targowej)

Nowy numer telefonu: 670-822.

Łojazd: tramwajem — linie nr 3, 6, 13, 15, 17,
autobusem — linie nr 64, 69.

44130g

Praca

Pomoc domowa, dochodząca, potrzebna. Ul. Ulańska 14 m. 4. Zgłoszenia od g. 15.

Samodzielna pomoc domowa 3 osoby, pokój służbowy, potrzebna. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 44342g.

Pomoc domowa, chętnie ze wsi, potrzebna na stałe. Aleja Wielkopolska 11 44342g

Sprzedaj

Wózki dziecięce bliźniacze leżakowe, poleca wytwórnia. Chojnacki, Poznań, Zbyszowska 12. 42134g

Wyprzedaje umeblowane gabinetu lekarskiego, narzędzia. Lampego 6 m. 5, godz. 15-18. 44193g

Sprzedam karuzelę lańcuchową i wóz mieszkalny. Antoni Becela — Krzyż Wlkp., ul. Staszica 16, pow. Trzcianka. 129p

„Vinneton” aparat słuchowy, okulary — austriacki nowy, sprzedam. Głogowska 124 m. 9, godz. 15-18. 44606g

Tanio sprzedam ostrego dużego psa, 10-miesięcznego. Dębica, ul. Jesionowa 13. 111p

Sprzedam młocarnię MC 6, mało używaną. Szymkowiak, Marzenin, pow. Września. 118p

Sprzedam „Ose” 150, Piotrowski, Kościelna 48. 43563g

Samochody

Sprzedam samochód marki Citroen BL-11, stan idealny. Duszynki Wlkp., ul. Jakubowa 11, tel. 54, w godz. 7.30-16. 43383g

† Dnia 17 marca 1969 r. zmarł, namaszczony Olejami św., nasz drogi ojciec, teść, dziadko i pradiadko, przeżywszy 86 lat, sp.

ANTONI ZAMOJSKI

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 20 bm. o godz. 11.55 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrzebiona

RODZINA

Poznań, ul. Kraszewskiego 24 m. 10. 44718g

† Dnia 17 marca 1969 r. zakończył swój pracowity żywot, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, najukochańszy i najtroskliwszy tatuś, teść, dziadko, brat, szwagier, wujek i przyjaciel, w 71 roku życia, sp.

ANTONI SZESZUŁA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 20 bm., o godz. 15 z kaplicy cmentarnej w Mosinie.

O bolesnej stracie zawiadamiają

ZONA, CÓRKA, ZIĘĆ, WNUCZKA
i RODZINA

Mosina, Sowiniecka 31. 44751g

Dnia 16 marca 1969 r. zmarł po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony Sakramentami św., mój kochany syn, brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 44, sp.

ZENON JARYSZ

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 20 bm. o godz. 13 w Szczecinie,

o czym zawiadamia w smutku pogrzebiona

RODZINA

Szczecin, Hoża 23,
Poznań, Gdynia. 44787g

KOMUNIKAT

Zarząd Poznańskiej Spółdzielni Mieszkaniowej — działając w oparciu o § 35 Statutu — zwołuje

ZEBRANIE GRUP CZŁONKOWSKICH
Poznańskiej Spółdzielni Mieszkaniowej

w następujących terminach:

I. Członkowie mieszkający:

1. Rejon Grunwald — w dniu 26. III. 1969 r.

2. Rejon Jeżyce — w dniu 27. III. 1969 r.

3. Rejon Wilda — w dniu 31. III. 1969 r.

II. Członkowie oczekujący na mieszkanie:

1. Grupa przyjętych do Spółdzielni do dnia 31. XII. 1968 r. — w dniu 1. IV. 1969 r.

2. Grupa przyjętych w okresie od 1. I. 1967 r. do 31. I. 1968 r. — w dniu 2. IV. 1969 r.

3. Grupa przyjętych w okresie od 1. II. 1968 r. do 31. III. 1969 r. — w dniu 3. IV. 1969 r.

Zebrań odbędzie się w sali „Domu Drukarza” przy ul. Inżynierskiej nr 10 o godz. 18.

Uprzejmie prosimy wszystkich członków naszej Spółdzielni o wzięcie udziału w zebraniach z zachowaniem terminów przewidzianych dla każdej z grup członkowskich.

Na zebranie należy zabrać legitymację członkowską. K1659

Pracownicy poszukiwani

INŻYNIEROW — z co najmniej 3-letnią praktyką na stanowisku

— st. konstruktorów, st. technologów i w średnim nadzorze produkcji —

przyjmą zaraz: Zakłady Urządzeń Galwanicznych i Lakierniczych w Wieluniu, ul. Sieradzka 54.

Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy dla Przemysłu Metalowego.

Dla kandydatów z długoletnią praktyką sprawa płacy do uzgodnienia na miejscu.

Zakład gwarantuje przydział mieszkań służbowych rocznie.

Oferty wraz z życiorysem prosimy składać pod adresem Dyrekcji Przedsiębiorstwa. W1615

Powiatowy Związek Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Wągrowcu, ul. Wyzwolenia 47, zatrudni od 1 kwietnia 1969 roku —

GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO z wyższym wykształceniem ekonomicznym i praktyką, wśl. średnim wykształceniem i dłuższą praktyką.

Warunki do omówienia na miejscu. W1841

Zarząd Powiatowej Spółdzielni Pracy Usług Wielobranżowych w Obornikach, ul. Sądowa 7, tel. 201 — zatrudni zaraz:

— KIEROWNIKA BUDOWY z uprawnieniami branżowymi ogólnobudowlanej

— TECHNIKA BUDOWLANEGO — posiadającego praktykę

— GŁÓWNEGO MECHANIKA

— ST. KSIĘGOWEGO d/s KOSZTÓW — wykształcenie średnie a praktyka

— ST. REF. EKONOM. d/s INWESTYCJI — wykształcenie średnie a praktyka

— FRYZJERKĘ DAMSKĄ — kwalifikacje mistrz lub czeladnik

— FRYZJERKĘ MĘSKIEGO — kwalifikacje mistrza — 7 STOLARZY.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia z Zarządem Spółdzielni, adres j. w.

Mieszkaniami ani hotelem — Spółdzielnia nie dysponuje. W1777

Wielkopolskie Zakłady Mechanizacji Budownictwa „ZREMB” Zakład w Stupcy, ul. Mickiewicza 22 — zatrudnia natychmiast:

— TECHNIKA MECHANIKA lub MISTRZA z uprawnieniami na stanowisko starszego mistrza. Wymagane od technika średnie wykształcenie techniczne i 4 lata praktyki w danej specjalności, a od mistrza 6 lat praktyki.

— TECHNIKA MECHANIKA na stanowisko starszego technika. Wymagane średnie wykształcenie techniczne i 5 lat praktyki w danej specjalności.

— 12 ŚLUSARZY, 3 TOKARZY oraz 1 FREZERA. Wymagana ukończona Zasadnicza Szkoła Zawodowa i odbyta służba wojskowa.

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. W1810

Spółdzielnia Inwalidów „Współpraca” w Jarocinie, ul. Wojska Polskiego nr 20 — zatrudni natychmiast:

— INŻYNIERÓW i TECHNIKÓW MECHANIKÓW do pracy w administracji oraz w nowo otwartym Zakładzie Elektrotechnicznym w Żerkowie.

— TECHNIKA BUDOWLANEGO d/s inwestycji.

— oraz 50 NIEWYKWAŁIFIKOWANYCH INWALIDÓW do pracy montażowej w Zakładzie Elektrotechnicznym w Żerkowie.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w biurach Zarządu Spółdzielni w Jarocinie, ul. Wojska Polskiego nr 20. W1922

Dom dwumieszkalny wyłożony 3 pokojami, kuchnia, duży ogród, ul. Dąbrowskiego 230.00; parcela 1270 m², bliźniacza za budowa przy tramwaju 110.000 zł; parcela 300 m², szeregową zabudowa Jeżyce 45.00 zł — sprzedaż Nowak Poznań, Wyspiańskiego 16. 44726g

Sprzedam dom jednorodzinny z ogrodem, 2.190 m² Gniezno. Klara Szymańska, Gniezno, Matejki nr 18. 125p

Kupię domek w mieście, przy dobrej komunikacji, do 160 tysięcy zł. Bogusław Adamski Poznań, Smolna 4, III ptr. 123p

Sprzedam dom jednorodzinny z ogrodem niedaleko Ostrowa Wlkp. Władysław S. Furmański, Biskupie Obłoczne, powiat Ostrow. 115p

Kupię willę wolną z wygodami, ogrodem, blisko tramwaju (chętnie Jeżyce). Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 44593g.

W dniu 17 marca 1969 r. zakończył swój pracowity żywot, namaszczony Olejami św., nasz najukochańszy mąż, i ojciec, sp.

KAZIMIERZ ABT

profesor,
b. więzień obozu koncentracyjnego Sachsenhausen

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 19 bm. o godz. 13.05 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O bolesnej stracie zawiadamia

ZONA Z SYNAMI

44746g

† W dniu 16 marca 1969 r. w 48 roku życia, zakończył niespodziewanie swój pracowity żywot, nasz najukochańszy mąż, tatuś, brat, szwagier i wujek,

KAZIMIERZ PILARCZYK

Msza św. odbędzie się w środę, dnia 19 bm. o godz. 10 w kościele św. Krzyża — Górczyn.

Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godz. 10.50 z kaplicy na Górczynie.

W nieutulonym żalu pogrzebiona

ZONA, DZIECI i RODZINA

Poznań, ul. Kadecka 5. 44730g

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — g. 17.30 i 20 „Kondukt”; NOWY — g. 19 „Bliski nie znamy”; OPERA — nieczynna; OPERETKA — g. 19 „Wesoła wojna”; MARCINEK — nieczynny.

KINA

W WOJEWÓDZTWIE

GNIEZNO: Polonia: „Angelika i król”; KOSCIAN: „Zjazd rodzinny”; LESZNO: „Dzień, w którym wypłynęła ryba”; NOWY TO MYSL: „Kat”; JÓ: „Jo”; OBORNIK: „Czarne i białe”; SREM: Sionki: „Byłam głupia dziewczyna”; ŚRODA: „Karabiny”; SZAMOTULY: „Prywatna burza”; WAGRO: WIEC: „Deszcz padał na szczęście”; WRZESNIA: „Mój przyjaciel delfin”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12-21 „Nowy Jork” cz. II.

MUZEJA

Archeologiczne (Wodna 27) — g. 13-19.
Historii m. Poznania (Stary Rynek) — g. 12-18.
Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek 45) — g. 10-18.
Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek) — g. 11-17.
Przyrodnicze (Świerczewskiego 19) — g. 11-18.
Narodowe (al. Marcinkowskiego 9) — g. 11-17.
Rolnictwa (Szreniawa k. Poznania) — g. 10-17.
Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysław) — nieczynne.
Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (St. Rynek) — g. 11-17.
Wyzwolenia Poznania (Cytadela) — g. 11-18.
Muzeum w Rogalinie — g. 9-15.
Muzeum w Goluchowie — g. 10-16.
Muzeum w Kórniku — g. 9-15.

WYSTAWY

Dom Kultury „Stomil” (Staroleśka 38) — „Akwarele” A. Pietraka — g. 13-20 (do 31. III).
PTF (Paderewskiego 7) — Wystawa Marii Wołoskiej pt. „Kobiety Poznania” — g. 10-19.
WOIT (Stary Rynek 10) — Wystawa fotografowa pt. „Kalisz” — g. 9-10 (do 31. III).
BWA „Arsenal” (Stary Rynek) — wystawa malarstwa Marka Sapetto i Wiesława Szamborskiego — g. 10-18.
Pałac Kultury (Złoty Korytarz) — Fotogramy W. Plewińskiego „Znajome z okładki” — g. 12-20 (do 21. III).
Muzeum Historii Ruchu Robotniczego — „KPP, FPR i PZPR w Wielkopolsce” — 10-18.
Galeria „Od Nowa” (ul. Wielka 5) — Malarstwo Pawła Kromholza — g. 17-22.
Klub Handlowca „Merkury” (pl. Wolności 8) — Twórczość medalierska J. Stasińskiego — g. 14-18 (do 28. III).
Klub MPiK (Ratajczaka 39) — Malarstwo Marii Dalebory — g. 10-20.

RADIO

ŚRODA — PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 17): 8.10 „Dzień dobry, tu Redakcja Społeczna”; 8.18 „Melodie na dzień dobry”; 9.00 Podróż muzyczna przez Parę, Neapol i Moskwę; 9.30 Muz. operowa; 10.05 „Gitar i piosenka”; 19.35 J. Field: Suita orkiestrowa; 11.30 „Co tydzień nowe piosenki”; 11.45 Publicystyka międzynarodowa; 12.25 Koncert z polonem; 13.00 Mel. i piosenki Ameryki Łacińskiej; 13.20 „Swoje melodie”; 13.40 „Wiele, wiele, pieśń, taniec”; 14.00 Z cyklu: „25-lecie w muzyce”; 14.20 „Impresje włoskie w muzyce”; 15.05 „Godzina dla dziewcząt i chłopców”; 15.50 Dla dzieci (proza czytana); „Stady białego Księżyca” — odc. XIII pow.; 16.10 „Popołudnie z młodzieżą”; 18.05 „Magazyn Muzyki Młodej”; 18.50 Muz. i Aktualn.; 19.30 Konc. chopinowski z nagr. Wł. Kedry; 20.25 „Znakomite piosenki — ulubieni wykonawcy”; 21.00 „Powiatowy dzień rolniczy”; 21.20 „Rozmowy o wychowaniu obywatelskim”; 21.30 Aud. poetycka — A to Polska właśnie; 22.00 Konc. z nagr. Chóru a cappella PR i TV w Krakowie; 22.20 Anonimowe tańce z XIII wieku; 22.30 Odpowiedzi z różnych szuflad; 22.45 „Na kwadrans mel. tanecznych zaprasza Ork. Billy May’a”; 23.10 Radiowa Giełda Piosenek; 23.40 Muz. tan.; 0.10 Program nocny z Wrocławia.

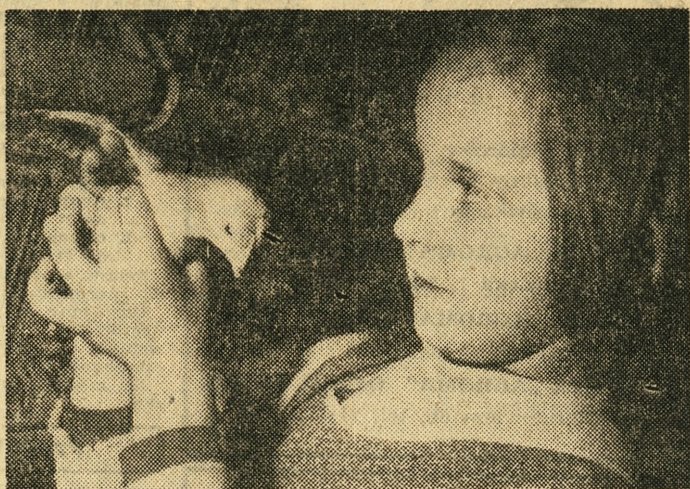
WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12, 05, 15, 18, 20, 23, 24, 1, 2, 2, 5, 5.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69,74 MHz; 8.05 Muz. poranna; 8.35 „Okno na świat”; 8.50 E. Chabrier: Uwertura do opery Gwladina; 9.00 Tańce orkiestrowe kompozytorów wiedeńskich; 9.35 „Zielone sygnali”; 9.50 „Z różnych stron Związku Radzieckiego”; 10.10 Kwadrans z Ork. Ray’a Martina; 10.25 „Jarmark cudów”; 13.00 Czes. dobrych gospodarzy; 13.15 Konc. muz. popularnej; 13.40 „Dzień dzisiejszy”; „Hajdak”; — opow.; 14.05 „Spotkanie z piosenką radziecką”; 14.25 „W rytmie walca”; — Gra Ork. Mullera Lampertza; 14.45 „Riektina szafeta”; 15.00 Koncert solistów; 15.30 Z cyklu: „Narody śpiewają”; 15.50 „Anatomia głębi” z cyklu: Zrodło urodzaju”; 17.25 Muz. tan.; 18.10 Z cyklu: „Tematy pozorne nieaktualne”; — felieton; 18.20 Program gospodarki, problemy społeczne; 19.17 Muz. rozrywk.; 19.30 Teatr PR: „Dobre wieści dla królów”; — uch.; 21.00 Nowe płyty w Polskim Radiu; 21.25 „Jazz od frontu i od kuchni”; 22.30 Język francuski; 22.45 Muz. kameralna; 23.15 Miedzynar. Uniwersytet Radiowy OIRT. Cykl: „Nauka w służbie pokoju”; 23.35 „Jazz na do brano”.

WIADOMOŚCI: 5.03, 6.30, 7.30, 8, 8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 19, 22, 23.50.

6 GŁOS WIELKOPOLSKI AB
19 III 1969 Nr 66 (7801)

Run na marcowki



„Wzorowa wieś” — wzorowy sołtys W powiecie szamotulskim najlepsze Radzyny

W powiecie szamotulskim odbyło się podsumowanie konkursu pt. „Wzorowa wieś — wzorowy sołtys”. Uczestniczyło w nim 105 wsi sołeckich, których prace porządkowe oraz inne czynności społeczne oceniano się na około 12 mln zł.

I miejsce w powiecie zajęła wieś Radzyny w gromadzie Kąkizimierz, gdzie funkcję sołtysa pełni Stanisław Rusiński. Wieś ta wykonała prace porządkowe na sumę 253 tys. zł. M. in. założono tam w 10 zagrodach hydrofony, przeprowadzono także remont drogi, konserwację urządzeń melioracyjnych, wyprodukowano pustaki dla powstającej w czynie społecznej remizy strażackiej.

Wieś Słopanowo w gromadzie Obryczko uzyskała II lokatę. Tamtejszy sołtys, Stanisław Dobrowolski, był inicjatorem budowy świetlicy. W jej budowie pomagała cała wieś. (mr)

Pokrótkie z Leszna

Mimo, że w Lesznie i powiecie wykonano w ostatnich latach szereg poważnych drogowych prac renowacyjnych, nadal istnieje w tej dziedzinie pilna potrzeba. W związku z tym, w najbliższym okresie planuje się poprawę stanu nawierzchni ulic przelotowych — (Święciechowska, Estkowskiego i Zaborowska). Dalej plany zmierzają do likwidacji niebezpiecznych skrzyżowań przy ulicy Waryńskiego, Leszczyńskich, Dąbrowskiego i Prochowni oraz dostosowanie do ruchu pieszkiego wlotu ulicy Leszczyńskich do Ryńku.

Zakończenie budowy nowego osiedla w rejonie ulicy Dąbrowskiej zbiegającej się z budową nowoczesnej nawierzchni na ulicy Grunwaldzkiej osiedle blokowe z osiedlem domków jednorodzinnych.

W roku 1968 na Osiedlu Grunwaldzkiej w Lesznie rozpoczęto budowę dwóch bloków (po 30 mieszkań każdy) dla leszczyńskiego węzła kolejowego. Podjęcie tego budownictwa zakładowego przez resort kolei związane jest z potrzebami elektryfikacji linii kolejowej Wrocław — Poznań. Oddanie do użytku obydwu bloków dla pracowników PKP przewiduje się jeszcze w tym roku.

W bieżącym roku ma być oddana do użytku społeczność Leszna na sala byłego Hotelu Polskiego przy ulicy B. Chrobrego. Obiekt ten poddany był kapitalnemu remontowi i renowacji. Również w tym roku po adaptacji lokali — Miejska Biblioteka Publiczna wraz z Oddziałem Dziecięcym znajdzie wreszcie pomieszczenia z prawdziwego zdarzenia przy Al. Krasieńskiego w budynku opróżnionym przez „Dozór Mienia”. (r)

PROGRAM III: UKF 66,62 MHz; 17.05 Quodlibet — czyli o kto lubi; 17.30 „Trzej towarzysze” — odc. 11 pow. Remarque’a; 17.40 Miedzy „Bobino” a „Olimpia”; 18 Ekspressem przez świat; 18.05 Herbatka przy samowarze; 18.25 Przebój za przebojem; 19 Powieść w wyd. dźwięk. „Piękny pan”; 19.30 Muzyczne pojedynki — „The Beach Boys” kontra „The Rolling Stones”; 19.50 Skrajna piosenka — gawęda; 20 Reminiscenty muzyczne; „Antonio Soler — stołce Hiszpanii”; 20.45 „Nierentowne hobby Samy Hubbarda” — słuch. żartobliwe w. opow. Carolla Mayersa pt. „Postrach gangsterów”; 21.10 Muzyka, która lubie — przed mikrofonem W. Dymny; 21.30 „Amor w pułapce”; i „Egarz” — żarciki radiowe; 21.50 Opera tygodnia — Giacomo Puccini’ego „Tosca”; 22.05 Gwiazda siedmiu wieczorów — Zesp. Instr. „Baja Marimba Band”; 22.15 Wspomnienia sportowców — M. Wilczewski; 22.25 Z naszej taśmoteki; 23 „Don Juan” — poemat J. Byrona; 23.05 „Muzyka noca”; 23.50 Gra Wes Montgomery.

Tego nie dokona, żadna prawdziwa kwoka — co tydzień tysiące jajek zmienia się w popiskujące kulki puchu. Sztuczne wylęgarnie produkują łożolciutkie w sętkach tysięcy, a kurczaki szczególnie na przedwiośniu idą „jak woda”. Najlepszą renowacją cieszą się od dawna marcowki. Nic dziwnego, że małych piskląt do lata wyrosną dorodne kurczęta, tradycyjne lipcowe danie po polsku z koperkowym nadzieniem i mizerią. Nim jednak staną się radością smakoszy, najpierw troskliwie poukładane w szufladach inkubatora jajka dojrzewają w temperaturze 60 st. C. Okres wylęgania wymaga od pracowników sztucznej wylęgarni szczególnej troski i opieki. Gdy już kurze potowstowo opuści wapienną skorupkę ze zbytym nie ma kłopotu i małości prawie natychmiast trafiają do rąk przyszłych właścicieli. Jeszcze tylko emocje podróży z podmiejskiej kurzej tarmy na wiejskie podwórko i zaczyna się prawdziwe, ptasie, życie wśród gdańczego stada.

Ojczyźnie i sobie na 25-lecie Polski Ludowej

W ŚRODZIE PARK KULTURY I WYPOCZYNKU

Społeczeństwo Ziemi Średniej postanowiło na cześć 25-lecia Polski Ludowej utworzyć Park Kultury i Wypoczynku im. 25-lecia Polski Ludowej w Środzie. Powstanie on na obecnych plantacjach miejskich przy ulicy Kilińskiego i Kościuszki. Park zostanie wyposażony w plac zabaw, sztuczne lodowisko, scenę do przedstawień, muszlę koncertową, kawiarenkę z orzeźwiającymi i ciepłymi napojami. Będzie iluminowany i radiofonizowany.

Żalęgi średzkiej zakładów pracy zadeklarowały 12000 roboczogodzin, pomoc w materiale i sprzęcie oraz sumę przekraczającą 150 000 zł na budowę parku. Prezydium PRN ofiarowało 50 000 zł oraz wykonanie w czynie społecznym dokumentacji technicznej wartości 30 000 zł. Ponadto załoga Przedsiębiorstwa Rolniczego zadeklarowała 15 000 zł i 1 000 roboczogodzin, PZGS — czyny wartości 4 000 zł i 10 000 zł w gotówce. Do budowy zgłaszają się również szkoły oraz organizacje społeczne. (sz)

W NADLEŚNICTWIE WRONKI WIECEJ SIUROWCA DLA PRZEMYSŁU

Uroczyscie przebiegać będą „Dni Leśnika i Drzewiarza” w 25-lecie Polski Ludowej.

TELEWIZJA

ŚRODA: 8.30 — „Najdroższa” film fab. prod. radz.; 9.55-10.25 — Fizyka (kl. VIII) — „Pradnia i siłnik”; 11.55-12.25 — Chemia (kl. VII) — „Siarka”; 15 — Matematyka w szkole — „Grupa wektorów swobodnych z dodawaniem”; 15.30 — Politechnika TV — Matematyka — kurs przygotowawczy — „Równania wykładnicze i logarytmiczne” cz. I i II; 16.35 — Dziennik; 16.45 — Dla młodych widzów — „Zrób to sam”; 17 — Dla młodych widzów — „Związek Zielonego Ze szytu”; 17.25 — „Nowiny” — magazyn postępu rolniczego; 17.55 — „Twoja ulica”; 18.10 — TV Magazyn Medyczny; 18.35 — Koncert w wykonaniu Zespołu „Wiosna”; film prod. radz.; 18.50 — „Mały domek” z cyklu: „Klucz do M-3”; 19.20 — Dobranoc i dziennik; 20.05 — Giełda piosenek; 20.40 — Światowid — magazyn spraw międzynarodowych; 21.05 — „Podmiot” etiuda filmowa; 21.20 — Polska Kronika Filmowa; 21.35 — „Starcze szaleństwo” — komedia madrygalowa Adriano Banchieriego. Scenariusz i reż. — Lech Imfazy Stefański. Wykonawcy: akto

Stare tradycje i nowe potrzeby

Rogożno zmienia profil kształcenia

Podróżny przejeżdżający przez Rogożno zwróci z pewnością uwagę na okazałe rozmiary gmachu kołorzy cegły. Zaciekawiony przeczyta na frontonie budynku duży napis: Państwowe Liceum Pedagogiczne. Gdy jednak przyjrzy się bliżej, zobaczy na ścianie tablicę informującą, że budynek udziela gościnny również szkole podstawowej nr 3 oraz Technikum Mechanicznemu.

Dla zasiedziałego mieszkańca Rogożna jest to jednak przede wszystkim szkoła nauczycielska. Bo chociaż w ciągu blisko 60 lat jej istnienia zmieniły się nazwy, to jednak wiadomo było, że kształci ona nauczycieli. Placówka ta zrosła się nie tylko z pejzażem architektonicznym miasta, ale wywarła także swój specyficzny wpływ na umysłowość i kulturę jego mieszkańców. I oto szacowna ta szkoła kończy powoli swój pracowity żywot. Zgodnie z założeniami reformy szkolnictwa kadr nauczycielskich, rogożńskie Liceum Pedagogiczne ulega stopniowej likwidacji, a jego miejsce zajmuje Technikum Mechaniczne, powołane do życia w roku 1965 jako zaplecze kadrowe „Rofamy”. W ten sposób długoletni pedagog Czesław Lewandowski został czasowo dyrektorem dwóch szkół średnich, o odrębnych profilach i kierunkach kształcenia.

Tradycyjny klimat zakładu kształcenia nauczycieli wyczuwa się jednak zarówno w ostatnich klasach liceum, jak i wśród wychowanków technikum. Uwidacznia się to przede

wszystkim w nacisku na pracę młodzieży w zespołach artystycznych. Z tego zresztą Rogożno zawsze słynęło. Nie było w powiecie obornickim ważniejszej akademii czy innej uroczystości, aby obeszło się bez występów tutejszych zespołów. Szeroki rozgłos zdobył sobie dziewczęcy zespół instrumentalno-wokalny „Przemysławki”, pod kierunkiem uzdolnionego muzyka pedagoga Edwarda Korybalskiego. Obecnie szlifuje formę którejś już z rzędu pokolenie „Przemysławek”, przygotowując się wraz z innymi zespołami do festiwalu młodości z okazji 25-lecia PRL.

Dyrektor Lewandowski mówi, że w nowych warunkach kształcenia techników szkoła ani myśli rezygnować z działalności artystycznej. — Kto powiedział, że technik czy młody kwalifikowany robotnik ma być obojętny dla ruchu amatorskiego?

Ze słowa te mają już dziś pokrycie, mogłem się przekonać oglądając pokaz artystycznych uzdolnień przyszłych techników. Czego w nim nie było? Recytacje zbiorowe i indywidualne, koncert orkiestry dętej i zespołu gitarowego, samoderodne skoczki i tańce ludowe. Zarówno w liceum jak i w technikum obowiązuje zasada, że co tydzień inna klasa daje występ artystyczny dla całej szkoły. Wygląda to tym okazalej, że szkoła dysponuje zestawem kostiumów, w które można by ubrać cały zespół operowy. Zakupiono je zresztą na okazyjnej aukcji w operze bydgoskiej.

Prawdziwym mecenasem rogożńskich szkół jest od lat „Rofama”. Szczególnie teraz, gdy Technikum Mechaniczne kształci fachowców dla potrzeb tego zakładu, w którym młodzież odbywa też praktyki zawodowe, dyrekcja i Rada Zakładowa nie skąpią grosza i

nie szczędzą troski o sprawy szkolne. A potrzeb jest co nie miara. Zaplecze naukowe, które wystarczało od bieda dla Liceum Pedagogicznego, okazało się absolutnie niewystarczające dla realizowania programu Technikum Mechanicznego. Trzeba było na gwałt urządzić i wyposażać pracownię — technologii metali, rysunku technicznego, elektroniki. Wiele wysiłku kosztowała załoga „Rofamy” i młodzież szkolna budowa pawilonów do zajęć praktycznych. W czynie społecznym powstało też boisko sportowe i sztuczne lodowisko.

Rogożńskie Technikum prowadzi również naukę wieczorową dla pracujących, stwarzając szansę zdobycia kwalifikacji zawodowych na poziomie średnim co ambitniejszym członkom załogi „Rofamy” a także fabryki mebli. Szkoła prowadzi ponadto swą filię w Wągrowcu, gdzie dyplomy techników zdobywa ponad 60 uczniów.

Rogożńskie szkoły są oczkiem w głowie władz powiatowych. Jest to szczególnie godne podkreślenia, bowiem stolica powiatu Oborniki jest pod tym względem znacznie uboższa. Uchwalony przez powiatową organizację PZPR program działania zakłada dalszą rozbudowę Technikum Mechanicznego oraz budowę internatu między szkolnego w Rogożnie. Planuje się bowiem w najbliższym czasie połączenie istniejącej tu także Zasadniczej Szkoły Zawodowej o kierunku metalowym z Technikum Mechanicznym.

Tak oto rogożńskie tradycje szkolne przechodzą obecnie po ważną metamorfozę, zgodnie z aktualnymi potrzebami rozwijającego się przemysłu. W procesie tym nauki ścisłe i humanistyczne harmonijnie spletają się w określony kształt dydaktyczno-wychowawczy. (fb)

do redaktora

Ratujcie nasze uszy!

Mieszkamy w budynku położonym przy Fabryce Mebli w Szamotulach i stąd nasze ustawiczne kłopoty. Rozumiemy potrzeby produkcyjne, dlatego też nie unosimy żadnych pretensji, że w czasie pracy zakładu, w zależności od tego jakie maszyny są czynne, nie możemy korzystać z telewizorów, które praktycznie w naszych warunkach stanowią niepozbawienie mebeli. Są jednak jeszcze inne sprawy, które godzą w nas dotkliwie i które przy dobrej woli zakładu można by jakoś rozwiązać.

W swoim czasie zainstalowano no dmuchawę wentylacyjną, odprowadzającą z działu produkcji trociny i drobne kawałki drewna do zbiornika, znajdującego się na zapleczu zakładu. Sama dmuchawa, jak i zbiornik nie posiadają obudowy i urządzeń wyciszających, wskutek czego jesteśmy narażeni na stały i nieznośny hałas. O blachy uderzają drobne kawałki drewna, powstają odgłosy o różnej tonacji i natężeniu. Hałas ten w ciszy nocnej jest nie do zniesienia, szczególnie w mieszkaniach od strony zakładu. Wszystko razem nie tylko przeszkadza, ale wręcz uniemożliwia wypoczynek nocny. A tyle się dzisiaj pisze o szkodliwości hałasu i walce z nim. Jesteśmy zmęczeni, chodzimy z bólem głowy i dłużej już nerwowo wytrzymać nie możemy. Wszelkie interwencje przeprowadzone od roku nie przyniosły rezultatu.

Problem drugi. Latem na podwórzu niszczone chwały silnymi środkami trującymi, bez zachowania odpowiednich środków ostrożności — nie mówiąc już o przepisach bhp. Wskutek takiego postępowania uległa zatruciu 1 osoba, która nie wie, gdzie o przeprowadzonej akcji, spożyła truskawki z przyłęgłego do terenu zakładu ogrodu. Z tego samego powodu wytruło się 10 królików. Zatruto też owoc, który cały czarny

i pomarszczony pospadał ze wszystkich drzew. Czy nie ma sankcji za tego rodzaju postępowanie? Czy nie obowiązują przepisy bhp?

Mieszkańcy budynku przy ulicy Dworcowej 19.

(8 podpisów)

Od redakcji. Publikujemy list Czytelników w nadziei, że Fabryka Mebli w Obornikach, której podlega oddział w Szamotulach, zdopingowana naszą interwencją, postara się niezwłocznie o obudowę do dmuchaw, zabezpieczającą przed hałasem i zapyleniem. Dziwimy się natomiast, że piszący powyższy list nie zgłosił w odpowiednim czasie do „Sanepidu” przypadków zatrucia środkami chwastobójczymi.

odpowiadamy

Ka-Zet pow. Srem — Redakcja nasza w tej sprawie nie może interweniować. Należy załatwić ją z władzami PGR. (783)

Irena K. Szamotuly — Jeżeli chce Pani dalej się uczyć, powinna podjąć pracę w Urzędzie Pocztowym. Z tą chwilą może Pani zapisać się na Wydział Zaocznego przy Technikum Łączności w Poznaniu ul. Naramowicka 4. Po bliższe informacje radzimy napisać do sekretariatu szkoły. (774)

Danuta K. Buk — W sprawie obrączek dla plectwa należy zwrócić się do Związku Hodowców Drobnych Inwentarza Pożnań, ul. Mickiewicza 33. (791)

Małgorzata W. p-ta Lednógóra — Radzimy sięgnąć do Encyklopedii, która wyjaśni wszystkie sprawy. (784)

I. Rosicka Środa — Nie ma takiego zakładu czy akcji gdzie można by czas wakacji umieścić psa. Musi Pani poszukać — we własnym zakresie — ludzi, którzy by opiekowali się psem. (785)